Nr. 2. — We Lwowie 6. stycznia 1905.

# „ROLNIKA”

## okładka inseratowa.

Biuro redakcyi i administracyi: Lwów, Karola Ludwika 3.

CENA OGŁOSZEŃ: 16 h. od wiersza cztery razy łamanego drobnym drukiem. Szósta część stronicy 8 K. Czwarta część stronicy 12 K. Trzecia część stronicy 15 K. Połowa stronicy 20 K. Cała stronica 40 K. Przy częstszem inserowaniu opust stosowny a to przy całorocznem aż do 50%.

**Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika“.**

## W HULCZU

ostatnia poczta i telegraf w miejscu, stacya kolei Bełz, są na sprzedaż: z obór zarodowych **buhajki** pełnej krwi i półkrwi rasy Simenthalskiej po 80 groszy i 1 korona 20 groszy za kilo żywej wagi; z chlewni centralnej **prosięta** w różnym wieku, pełnej krwi rasy Yorkshier, po 1 koronie 40 groszy za kilo żywej wagi, od loch i po knurze importowanych z Oldenburga. — Dalej jest na sprzedaż: **Trieur** fabryki Claytona, mało używany, za 200 koron. — Bliższa wiadomość u Zarządu dóbr.
236 14—20

## Poszukuję konia

który chodził pod damskiem siodłem — musi być spokojny, zdrowe i pewne nogi. — Uprzejme zgłoszenia: Komarnicki, Jarosławice, p. Zborów. 379 2—2

## Zarząd dóbr

Nadyby-Wojutycze, p. w miejscu, poszukuje od 1 kwietnia 1905 ekonoma w średnim wieku z ukończoną niższą szkołą rolniczą, energicznego, mogącego się wykazać chlubnemi świadectwami.
378 2—?

**Szkoła chowu drobiu** w Zielonej, pod Rawą Ruską, dnia 20 lutego 1905 roku rozpoczyna kurs chowu przemysłowego za pomocą aparatów. Za naukę, utrzymanie i mieszkanie, opłata wynosi 100 koron. Dla niezamożnych stypendyum c. k. Gal. Tow. Gospodarskiego. Kierowniczka *Stasiniewiczowa.*
376 3—?

| | | |
|---|---|---|
| **INDYKI** | żółte, w różnych odcieniach, bardzo piękne, duże i płodne, niezwykłe, para | 20 kor. |
| „ | czarne i bronzowe „ | 15 kor. |
| **KURY** | Plymonth Rock, siemieniaste i czarne | trójka 18 koron |
| „ | włoskie kuropatwiaki | trójka 18 koron |
| **KACZKI** | Pekingi | trójka 18 koron |
| „ | Bieguny indyjskie | trójka 18 koron |

sprzedaje **JULIUSZ FREY**
**dzierżawca dóbr OPARY, poczta MEDENICE.**
377 2—5

**Z POWODU ZWINIĘCIA GOSPODARSTWA**
**oddano do komisowej sprzedaży**
**Abrahamowi Barbaschowi**
**w TARNOPOLU na Zarudziu**

# Narzędzia Rolnicze

**UŻYWANE — W DOBRYM STANIE:**
**PARNIK — SIEWNIKI — SIKAWKA — DRAPACZE — itp.**

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

od Nowego Roku rozpoczyna druk dalszego cyklu powieściowego **„CHŁOPI“** WŁADYSŁAWA REYMONTA („Wiosna“)
daje nadto premium **24 Dodatki bezpłatne**
zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU POLSKIEGO“ oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH.

**PREMIUM KOLOROWE** na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.
**„MORSKIE OKO“**

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójdą: „LISTY Z JAPONII“ *Kiplinga*, „HISTORYA SZTUKI POLSKIEJ“ *T. Jaroszyńskiego* i „MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I.“.

Tom styczniowy (74) SIENKIEWICZA: **„Na marne“**. — W dodatku arkuszowym HALL CAINE: **„Syn marnotrawny“**.

**Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“** z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

| we Lwowie: | | w Galicyi z przesyłką pocztową: | |
|---|---|---|---|
| Kwartalnie | Kor. 6·80 | Kwartalnie | Kor. 7·20 |
| Półrocznie | „ 13·60 | Półrocznie | „ 14·40 |
| Rocznie | „ 27·20 | Rocznie | „ 28·80 |

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko **40 h.**, t. j. **kwartalnie 6 tomów 2 K. 40 h., półrocznie za 12 tomów 4 K. 80 h., rocznie za 24 tomów 9 K. 60 h.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują: ***Główna ekspedycya „Tygodnika illustrowanego“ we Lwowie, pasaż Hausmana 9.***, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: **Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).** 385 2—3

**W hali aukcyjnej** pasaż Mikolascha we Lwowie, do sprzedania akwarela Fałata, przedstawiająca dwie głowy z Singapore. — Cena 150 koron. 383 2—?

**SANKI (załubnie)** eleganckie — i drugie obszerne, podróżne — do sprzedania. Cena 140 koron i 100 koron. — Bliższa wiadomość w redakcyi *Rolnika*. 382 2—?

Nr. 2. Lwów dnia 6. stycznia 1905. Rok XXXVIII. Tom LXIX.

# ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdy piątek.

**Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:**
w Państwie Austryackiem:
rocznie . . . 16 koron || półrocznie . . 8 koron.
W Rosyi rocznie . 10 rubli sr.
W W. Księstwie Poznańskiem . 6 talarów.
*Numer pojedynczy kosztuje 40 hal.*

**Adres Redakcyi i Administracyi:**
Dr. JAN PAYGERT,
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje: **Administracya „Rolnika“ i Agencya ogłoszeń**, Lwów pasaż Hausmana 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

## TREŚĆ:



## ZMIANA GABINETU.

Nie wesoło zakończył się dla rolników rok ubiegły. Jakkolwiek bowiem — zarzucając system ciągłych skarg i narzekań — przyznać musimy, iż rok 1904 nie należał pod względem urodzajności do złych, a niespodzianki, które rolnictwu zgotował, były raczej przyjemne, niż żałosne, słusznie bowiem można było daleko większych klęsk obawiać się wobec niebywałej posuchy — to jednak z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że **brak paszy** jest znacznym, a w niektórych okolicach kraju nawet bardzo groźnym.

I znowu nie pójdziemy za modą, niestety zbyt u nas rozpowszechnioną, utyskiwania nad dolą wyłącznie włościanina — i stwierdzić musimy, zgodnie z prawdą, że w tych okolicach kraju, które rzeczywiście dotkniętemi zostały klęską braku paszy — godnymi pożałowania i pomocy są przynajmniej w równej mierze z włościaństwem właściciele i dzierżawcy obszarów dworskich. Kto zna dobrze stosunki wiejskie, przyznać musi, że łatwiej nawet włościanin, w braku właściwej paszy, zaradzić potrafi wyżywieniu jednej małej krowiny lub choćby i dwu niezłych krów — odpadkami domowego gospodarstwa, niż właściciel lub dzierżawca obszaru dworskiego, który ma liczną oborę, a bez ruiny gospodarstwa na przyszłość, zmniejszyć jej nie może.

Dla wielkich więc i małych rolników nie wesoły horoskop otwierał się ostatnich dni ubiegłego roku, gdy wobec rozejścia się parlamentu bez uchwalenia kredytów zapomogowych, nie mogli liczyć na rozpoczęcie tak szumnie tylokrotnie zapowiadanej zapomogowej akcyi rządu.

Dopiero Sylwestrowy wieczór przyniósł nam rolnikom pewną otuchę.

Nominacya br. **Gautscha** prezydentem ministrów uprawnia do nadziei, że w najwyższych sferach pogodzono się nareszcie z myślą uzdrowienia parlamentu z góry — jeśli on sam uzdrowić się nie zechce.

A pod tym względem, my rolnicy galicyjscy, znajdujemy się w wyjątkowo niemiłem i trudnem położeniu. Rolnicy bowiem niemieccy i czescy w ostatnich czasach bardzo energicznie domagać się zaczęli od reprezentantów swych narodowości uruchomienia parlamentu. Szły do posłów petycye jedna za drugą; na zgromadzeniach wielu towarzystw zagrożono wprost posłom votum nieufności, jeśli dalej trwać będą w upodobaniu do obstrukcyi lub burd, których rezultatem zupełny zastój ekonomicznego życia państwa.

Mogli więc rolnicy niemieccy i czescy mieć nadzieję, że głos ich może przecież raz znajdzie posłuch. My, dumni z taktownego i lojalnego zachowania się naszej reprezentacyi polskiej, nie potrzebowaliśmy do niej petycyonować, ale też byliśmy zdani na łaskę i niełaskę dobrej woli, a raczej sumienności i rozsądku reprezentantów innych narodowości — a niestety, jak dotąd, nie wiele mogliśmy liczyć na zmianę ich usposobień i ich polityki.

Dziś więc o tyle polepszyły się szanse uruchomienia parlamentu, że na czele gabinetu stanął br. Gautsch, który, ilekroć zasiadał na ławie rządowej, dawał się poznać jako mąż czynu i polityk, nietylko „wytrwały“, lecz także energiczny. Gdy zaś od niedawnego czasu tekę rolnictwa

piastuje wybitny i znamienity agraryusz — miejmy nadzieję, że obecny rząd potrafi w danej chwili, w razie braku dobrej woli u parlamentu, zmusić mniejszość do uszanowania praw większości, a przedewszystkiem do uszanowania realnych interesów ludności, w których rzędzie w pierwszej linii leży zaspokojenie jej potrzeb ekonomicznych, a więc w obecnej chwili wdrożenie na seryo i poważnymi środkami akcyi zapomogowej.

*Dr. J. P.*

## Nieco o wapnowaniu roli.

*(Napisał Józef, Jan Neumann).*

(Dokończenie).

Nie mniej ważne jest chemiczne działanie wapna w roli. Ono przyspiesza wietrzenie nierozłożonych jeszcze cząsteczek skał, z których powstała gleba; pobudza dalej do rozkładu znajdujące się w glebie pozostałości organiczne resztek korzeni, ścierni, próchnicy, obornika, zielonego nawozu i t. p. Ze stanowiska fizyologicznego polega wartość wapna na neutralizacyi organicznych kwasów w komórkach roślin, a ze stanowiska botanicznego znów na tem, że neutralizuje organiczne kwasy, powstające przy rozkładzie organicznych materyj przez bakterye, przysposabiając je równocześnie na pokarm dla tych bakteryj.

Biologiczny przebieg w ziemi możliwym jest tylko w słabych alkalicznych związkach, a wapno właśnie ułatwia tworzenie się podobnych związków.

Wapno przyczynia się dalej do rozkrzewienia się bakteryj, które jedynie są w stanie wywołać proces rozkładu w ziemi, mianowicie bakteryj, które rozkładają próchnicę, przemieniają związki azotowe tejże w pokarm roślinny, pobudzają do nitryfikacyi amoniaku i do zwolnienia soli potasowych, których asymilacya przez korzonki roślin jest już bardzo łatwa.

Następnie uskutecznia wapno przemianę innych związków pokarmowych w formę łatwo przyswajalną przez rośliny i przeszkadza w końcu tworzeniu się związków żelaza i siarki tak szkodliwych dla rozwoju roślinności.

Co się tyczy użycia wapna jako nawozu, to w zastosowaniu jest wapno niegaszone, które wypala się z wapienia, i miał wapienny, powstający przy wypalaniu wapna w odpowiednich piecach; w blizkości fabryk gazu używa się także i wapna gazowego, służącego do czyszczenia gazu do oświetlenia.

Wapno niegaszone zawierać może do 80% czystego wapna, zaś miał wapienny nie więcej, niż 30%, resztę stanowią obce domieszki, bez żadnej wartości nawozowej.

Wartość nawozowa pierwszego w porównaniu do drugiego przedstawia się więc jak 4 : 1, to znaczy, że gdzie wystarczy 1 *q* palonego wapna, tam trzeba 4 *q* miału; używa się zatem tego ostatniego tylko w warunkach, gdzie koszta przewozu wyrównywują to minus.

Wapna zaś gazowego mogą używać rolnicy w pobliżu fabryk gazu, przyczem jednak zachować trzeba pewną ostrożność. Z powodu zawartości siarczku wapniowego, który niszczy rośliny, bezpośrednie użycie tego wapna jako nawozu może zaszkodzić zasiewom.

Wystawia się zatem to wapno przed użyciem przez kilka miesięcy na działanie powietrza w małych kupkach, przez co przemienia się siarczek wapniowy w gips; poczem można to wapno gazowe bez obawy rozsypać i użyć jak nawóz.

Wapno przeznaczone na nawóz powinno być wyłącznie tylko w stanie sproszkowanym rozsypane.

Jeżeli używamy wapna niegaszonego w kawałkach, to umieszczamy go na roli w małych kupkach odległych od siebie na kilka kroków i przykrywamy te kupki ziemią; wapno po kilku dniach pod wpływem wilgoci ziemi

## Arytmetyka zwierząt *).

HENRYK J. RYGIER.

(„Ziemianina“ nr. 51.)

Tytuł niniejszego szkicu z zakresu psychologii porównawczej może się wydać czytelnikowi trochę niezwykłym. W gruncie rzeczy jednak zapowiada tylko szereg uwag w kwestyi, czy i o ile zwierzęta zdolne są do tworzenia sobie pojęć ilości i w jaki sposób pojęcie to może w nich powstać?

W literaturze nie znajdujemy zupełnie studyów, specyalnie poświęconych rozpatrywanemu przez nas zagadnieniu, za to spotykamy się z dość dużą ilością poszczególnych faktów, porozrzucanych w najrozmaitszych źródłach. Grupowaniem materyału zajmowano się już nieraz, ostatnio zaś podjął tę pracę Ernest Mancini.

Jednym z zasadniczych czynników w tworzeniu się pojęć ilości jest pamięć, bez której żadne takie pojęcie powstać nie może. Na mocy odpowiednich studyów ogólnie uznanem jest przez przyrodników, że nietylko wyższe, ale nawet niższe zwierzęta posiadają pamięć. Ileż to razy obserwowano, że ryby poznają karmiącego je człowieka, lub też rybki, pospolicie zwane „złotemi“, wypływają na powierzchnię wody dla pochwycenia pożywienia, kiedy stukamy o brzeg akwaryum.

Co dotyczy pamięci stawonogich, to dość ciekawe są w tym względzie obserwacye małżonków Peckham. Doświadczenie polegało na tem, że drżący kamerton zbliżono do pajęczyny, na której znajdował się pająk. Przestraszone zwierzę za pierwszym razem spadało na ziemię i leżało nieruchomo nieraz do dwóch godzin, chociaż eksperymentator kłuł je szpilkami. Za powtarzaniem jednak doświadczeń pająk przestawał sobie robić cośkolwiek z drgań kamertonu; oczywiście, że pamięć zabiła jakby początkową wrażliwość.

*) „Mądry Hans“, ogier kłusak niejakiego Ostona w Berlinie, koń o rzekomo niezwykle rozwiniętych zdolnościach „umysłowych“, narobił w roku bieżącym wiele wrzawy. „Deutsche Landwirt. Ztg.“, „Illustr. Landwirtschaftliche Ztg.“, pomijając już prasę codzienną, obszerne o niezwykłej inteligencyi i rozumie tego konia zamieszczały artykuły; ministrowie i uczeni chodzili go oglądać, wyznaczono komisyę specyalną dla badania zdolnoćci tego nadkonia, — ostatecznie — pokazało się, że była to jedynie nadzwyczajna wprawdzie tresura — ale tylko tresura. Ażeby zoryentować czytelników naszych co do zdolności „umysłowych“ zwierząt wogóle, zamieszczamy powyższy artykuł.

*Red. Ziemianina.*

zostaje skruszone, zmienia się w stan proszkowaty, „gasi się“ i w tym stanie proszkowatym należy je rozsypać łopatami równomiernie po ziemi i lekko je przyorać.

Jeżeli nabywamy wapno palone, nie gaszone już w stanie proszkowatym, to nie trzeba go przykrywać ziemią, by w ten sposób umożliwić lasowanie wapna, ale można go rękami po roli rozrzucić, lub siewnikiem do nawozów, względnie specyalnym do wapna. Po przeoraniu go nastąpi proces „lasowania“ w ziemi samej.

Dla gleb cięższych, spoistych potrzeba na *ha* 30—40 *q* dla ziem lżejszych 20—25 *q*, co wystarczy na mniej więcej 5 lat.

Na gruntach lekkich, piaszczystych nawozimy wapnem częściej, ale w za to w mniejszych dawkach.

Zaznaczyć tu trzeba, że nie można równocześnie wapnować i nawozić obornikiem, ponieważ wapno przyspieszyłoby tworzenie się i ulatnianie związków amoniaku; nie powinno się także wapna mieszać z superfosfatem, gdyż wpływa ono ujemnie na rozpuszczalność tego, a dla roślin przecież tylko rozpuszczalny sup rfosfat ma znaczenie.

Korzystnie działa wapno, gdy je się daje w rok lub po dwóch latach po oborniku, a wkrótce po nim znów nawóz stajenny przychodzi.

Co się wreszcie tyczy pytania, jakie ma miejsce wapnowanie zająć w płodozmianie; względnie czy mamy dać wapno bezpośrednio pod rośliny, które nawozić mamy na myśli, czy też pod przedplony, to należy w tym kierunku przedewszystkiem uwzględnić naturę odnośnych roślin, stan roli i czas w jakim możemy nawożenie wapnem uskutecznić.

Jeżeli rozchodzi się nam o wapnowanie koniczu, zostać się mającego w jarzynach, to korzystnem będzie wapno już w jesieni, a najpóźniej w zimie przyorać. Wapno przez zimę wpłynie na korzystne zmiany w glebie.

Użycie wapna na rosnący już konicz jako potrząskę nie przyniesie wiele korzyści dla tej rośliny, gdyż zbawienny wpływ wapna na fizykalny i chemiczny stan roli, a tem samem pośrednio i na rozwój wegetacyi występuje widocznie wtedy tylko, gdy jest dobrze wymieszane z ziemią, a zatem przyorane lub przynajmniej bronami z ziemią zmieszane.

Po oziminach wysiewa się wapno na ścierń w jesieni i przyoruje go się; w tym wypadku wapno dobrze wymieszane z wierzchnią warstwą ziemi przyspiesza rozkład resztek organicznych roślin.

Jeśli ozimina np. pszenica przychodzi w ugorze, to trzeba ugor koło połowy czerwca spokładać, zaskrudzić, po mniej więcej tygodniu wapno po roli rozsiać, i zaraz lekko przyorać.

Potem można jeszcze na ugorze siać np. mieszankę, a dopiero po zbiorze tejże przystąpić do właściwej uprawy pod pszenicę, dla której tymczasem w międzyczasie wapno już dobrze rolę przygotowało.

Najlepiej udają się na świeżo zwapnionem polu buraki i groch. Wapno w tych razach powinno się wczesną jesienią rozsypać na ściernisko i zaraz płytko przyorać. W celu dobrego rozmieszania po mniej więcej tygodniu, zatem w czasie, gdy się wapno w już zlasuje wskazaną jest hakówka.

W odpowiednim odstępie czasu wywozi się jeszcze nawóz stajenny i przyorywa się go jeszcze przed zimą.

W końcu dla dokładności muszę jeszcze wspomnieć i o marglowaniu. Ziemie, zawierające większą ilość wapna, zowiemy marglowemi, nadają się one do poprawienia innych gruntów, ubogich w wapno. Ponieważ naturalnie ziemie te nie są wapienne, tylko wapno w sobie zawierają, opłaca się zatem podobne nawiezienie tylko tam, gdzie pokłady marglowe są w blizkości. Margiel wydobywa się zazwyczaj w zimie, raz, że wtedy mamy najwięcej wol-

---

Istnienie pamięci u ptaków nie ulega najmniejszej wątpliwości: dość wskazać te powszednie przykłady jaskółek lub bocianów, powracających z odległych krain do swoich gniazd, lub ptaków, uczących się powtarzać nie tylko pojedyńcze wyrazy, ale nawet całe zdania.

Wreszcie między ssącemi szczególną pamięcią odznaczają się np. pies, koń, słoń; są one obdarzone tak rozległą pamięcią, że mogą po kilku latach poznać swego dawnego pana, jak legendowy pies Ulissesa, lub słoń, który poznał swego właściciela po 15 latach swobody.

A porównajmy też pamięć zwierząt z pamięcią ludzi, stojących na nizkim stopniu kultury. Pojęcie, które dobrze utrwaliło się w pamięci ludzkiej, zawsze znajduje swój wyraz w mowie; otóż brak słów jest cechą w danej kwestyi bardzo charakterystyczną.

Ojciec Hundt w świeżo wydanem dziele opowiada, że mieszkańcy wysp Murraya posiadają zaledwie dwa słowa dla określenia liczb: „neta“, co oznacza jeden, i „neir“, oznaczające dwa. Łączenie tych słów daje liczby wyższe: „neir-neta“ wyraża trzy, zaś „neir-neir—cztery. Dla wyrażenia liczb do 35 używają oni palców od rąk i nóg, jak również innych części ciała. Dla wielkości zaś poza 35 mają wyraz „ner“, który oznacza wiele; wielkości tych, jak się okazuje, umysłowość ich nie jest zdolna objąć.

W Queenslandzie analogicznie używają: „ganor“ (jeden), „biurla“ (dwa), „biurla ganor“ (trzy) i „biurla-biurla“ (cztery).

Jakaż jednak przyczyna tego, że pamięć, w innych razach jako tako funkcyonująca, tutaj nie dopisuje? Antropolog, pani Cl. Royer, uważa za najważniejszą przyczynę, dla czego dzicy, a również i dzieci, nie mogą zdać sobie sprawy z ilości, to, że nie są oni w stanie pojąć ilości oderwanych, niezależnie od przedmiotów realnych; cztery jajka i cztery kamienie są dla nich pojęciami tak różnemi, że bardzo pierwotna inteligencya dzikich niema możności odnalezienia w nich czegoś wspólnego. Natomiast co do geometryi, dzicy odznaczają się w tym kierunku wybitnemi zdolnościami, doskonale się oryentując w miejscowościach, odszukując je i pojmując odległości.

Wracając do zwierząt, musimy zauważyć, że, wobec] największej nawet inteligencyi, mogą one odróżnić ilości, ale nie wielkości: odróżnią małą lub wielką ilość przedmiotów, ale skali, stopni przechodnich od małej do dużej ilości, pojąć nie są w stanie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nego czasu, a potem ponieważ mróz przyczynia się do rozkruszania go.

Skruszony margiel rozrzuca się w zimie jednostajnie po roli, a z wiosną płytko go się przyoruje. Na takich gruntach doskonale się udają rośliny strączkowe i koniczyny.

Nawożąc role wapnem, względnie marglem, nie powinniśmy zapominać i o użyciu innych nawozów, gdyż wapno pobudzając związki pokarmowe, znajdujące się w glebie, do prędszego rozkładu, zuboża rolę pod tym względem, a to wymaga odpowiedniego uzupełnienia.

Tak postępując możemy rentę z ziemi znacznie podnieść.

---

## Nieprzyjaciel grochu.

W okolicach, gdzie uprawiają na większą skalę groch, znanym jest chrząszczyk grochowy, jako największy wróg tej rośliny. Gąsieniczka chrząszczyka wżera się w ziarna grochu, szybko je wyżłabia, rośnie bardzo prędko i zmienia się w poczwarkę w ziarnku, w którem na końcu zamieszkała. Ziarna zamieszkane przez niebezpiecznego gościa (chrząszczyk bowiem wylęgły z poczwarki pozostaje w ziarnie aż do wiosny) poznaje się przez to, że przegląda on jako czarny punkcik przez cienką łuskę ziarna. Dopiero w kwietniu chrząszczyk wykluwa kawałek łuski grochu i wychodzi na świat — czyni to tem rychlej, im cieplejszem jest miejsce przechowania grochu. Jeżeli wiosna jest bardzo chłodna, nawet w porze wysiewu, to chrząszczyki pozostają w grochu i wraz z nasieniem dostają się do ziemi. W razie ciepłej wiosny chrząszczyki wylatują same w pole.

Groch zamieszkany przez chrząszczyki, jest jednak zdolnym do kiełkowania, gdyż dziurka w nim jest tylko tak wielką, by pomieściła gościa, a tylko wówczas, gdy przedziurawionym jest zarodek wielkich liści nasiennych, wtedy ginie siła kiełkowania. Jednakowoż zawsze ta zdolność kiełkowania u grochu przedziurawionego jest osłabioną, to też takie ziarna wydają roślinki wątłe i często nie owocujące.

Szkody zatem zrządzone przez chrząszczyka grochowego są trojakie. Po pierwsze powodują one łatwe wyłuskiwanie się grochu podczas żniwa, powtóre towar sprzedażny traci na wartości, a po trzecie nasienie jest lichszem.

Gdy chodzi o zniszczenie szkodnika, należy przede wszystkiem niedopuścić do tego, by dostał się w pole — a więc poddać takiej operacyi groch zaraz po sprzęcie, by wszystkie chrząszczyki zostały zabite. Są ku temu dwie metody. Pierwsza polega na tem, by suchy groch poddać stopniowemu ogrzaniu, aż do 70° Cel. Gdy jednak ten stopień ciepłoty jest najwyższym, przy którym jeszcze groch zachowuje siłę kiełkowania, zatem jest lepiej użyć temperatury tylko 50—60° C., ale natomiast przez dłuższy czas — mianowicie przez dwie godziny.

Nadają się do tego sposobu zabicia chrząszczyków piece piekarskie, lub suszarki owoców i jarzyn.

Drugametoda polega na użyciu siarkanu węgla.

Groch wsypuje się do beczki i posypuje nie wielką ilością siarkanu węgla. Poczem beczkę (lub kadź) zamyka się i poddaje się groch przez 10 minut działaniu gazów siarkanu węgla.

Następnie groch wysypuje się i cienko rozściela dopóki nie straci nieprzyjemnego odoru. Gazy powyższe zabijają chrząszczyki nieuszkadzając wcale siły kiełkowania grochu. Przy tem postępowaniu należy zachować środki ostrożności, gdyż siarkan węgla — łatwo paruje i w pobliżu palących się materyałów sam się zapala.

Wreszcie zauważyć należy, że obie metody należy zastosować zaraz po sprzęcie grochu, jeszcze przed zwiezieniem ziarna do śpichlerza. *L. P.*

---

## Złocień (Chrysanthemum)

(Napisał Władysław Tyniecki.)

(Dokończenie.)

Chryzantyny rozwijają się najpomyślniej, jeżeli ciepłą porę roku przebywają na wolnem powietrzu, używając w całej pełni światła.

Gdy już niema obawy spóźnionych przymrozków (w drugiej połowie maja), trzeba więc chryzantyny, dotąd trzymane pod szkłem, przygotować do otwartego stanowiska. Jeżeli stoją w głębokiej skrzyni inspektowej, zdejmować okna przez kilka dni na kilka godzin dziennie, potem zdjąć zupełnie; ze szklarni lub pokoju wzięte ustawiać początkowo w cienistem miejscu, żeby je słońce i wiatr nie uszkodził.

Na letnie stanowisko obiera się miejsce równe, drzewami nie zacienione, w książkach zalecają ocieniane w południowych godzinach; ja tego nie robię i nie zdarzyło mi się, żeby słońce zaszkodziło kiedy pilnie podlewanym chryzantynom, które ustawiam następującym sposobem. Skopawszy poprzednio ziemię, żeby była pulchniejszą, robię szpiczastym kołem tak szeroką dziurę, żeby w nią można był ozapuścić wazon przeszło do połowy, pozostawiając pod nim próżny spód dziury. Tak umieszczony wazon stoi mocno, próżnia zaś pod nim zapewnia odciekanie zbytecznej wody i zapobiega wypuszczaniu korzonków przez dolny otwór, które trzebaby przy każdej zmianie stanowiska z ziemi wyrywać i obcinać; podobnie ustawiam w wolnym gruncie także wazony z innymi roślinami (fuchsie, weroniki, róże i t. p.). Dziury robi się w takich odstępach, żeby rozrastające rośliny nie zawadzały sobie. Dla zabezpieczenia przed gwałtowniejszymi podmuchami wiatru opatruje się chryzantyny mocnymi palikami; wielkim krzakom daje się w koło tyle palików, ile głównych gałęzi, rozmieszczając je przy tej sposobności symetrycznie.

Po pierwszem obcinaniu pozostały 3 pędy najsilniejsze, które możnaby zachować nietknięte aż do kwitnienia, ale kwiaty chociaż dorodne, nie będą liczne i roślina, jeżeli jest z wczesnego sztubrowania, będzie bardzo wysoka. Żeby mieć rośliny niższe i kwieciste, wygodniejsze do użycia przy ozdabianiu mieszkań, obcina się jeszcze raz po drugiem przesadzeniu, żeby na każdej obciętej gałęzi wywołać nowe pędy, z których wybieramy po 2 lub 3 najsilniejsze, żeby kwitły; u odmian wielkokwiatowych i japońskich drugie cięcie nie powinno być późniejsze jak pierwsza połowa sierpnia. Puste odmiany przesadzają czasem 3 razy, obcinają nawet 4 razy, ostatecznie sadzą w wazony o średnicy 30 *cm*, tworząc ogromne, bardzo gałęziste i bardzo kwieciste okazy. Chcąc mieć okazałe, a nie zbyt wysokie krzaki chryzantyny wielkokwiatowych sadzi się marcowe lub kwietniowe sztubry przy pierwszem zaraz przesadzaniu po 3 (jednego gatunku!) odrazu w 20 centymetrowe wazony i obcina dwukrotnie.

Chryzantyny kwitną tylko wtedy pięknie, jeżeli rozwijały się bez przerwy i rosły bujnie, to zaś zależy oprócz sprzyjającej pygody całorocznej w pierwszym rzędzie od obfitości pożywienia. Chociaż ziemię dajemy im najżyźniejszą, to jeszcze niewystarcza, i chcąc je doprowadzić do doskonałości, trzeba posługiwać się jeszcze rozpuszczonymi pomocniczymi nawozami. Zwykłym ogrodnikom i amatorom nie zalecam jakichś soli nawozowych, z których użyciem trzeba być dobrze obznajomionym, ale polecam używanie zwykłej naturalnej gnojówki (z gnojarni) lub sztucznie zrobionej z krowieńca lub odchodów końskich w wodzie przefermentowanych. Gnojówek nie używa się czystych, ale rozcieńczonych wodą. W parę tygodni po pierwszem przesadzeniu i obcięciu używa się 1 część gnojówki z 6 częściami wody polewając z początku raz, potem 2 razy na tydzień; później gdy rośliny już stoją w ogrodzie i po drugiem przesadzeniu silnie rosną, używa się 1 część gnojówki na 3 części wody po 2 razy na tydzień. Gdy pączki zaczynają się pokazywać, daje się wprawdzie gnojówkę jeszcze 2 razy na tydzień, ale coraz słabszą, zaprzestając wreszcie dawanie gnojówki, gdy pączki są na rozkwitaniu. Gnojówki daje się za każdą razą tyle, ile się zmieści bez przelewania przez brzegi wazona. Pamiętać też o tem, żeby gnojówką choćby najbardziej rozcieńczoną i wogóle płynnymi nawozami podlewać rośliny wazonowe, gdy ziemia wilgotna, gdy bowiem ziemia sucha, można roślinom zaszkodzić szczególnie wtedy, gdy używa się mocniejszej gnojówki.

Z pączków zawiązywanych przez dorosłe chryzantyny nie wszystkie są równej wartości. Bardzo wcześnie i pojedyńczo na końcach łodyg pojawiające się pączki, w koło których powstają prawie jednocześnie odrośla, zwykle nie zakwitają i najlepiej zaraz je wyciąć. Na wspomnianych odroślach (u innych odmian na końcach łodyg) powstają grupy pączków, z których część najsilniejsza prędzej od innych grubiejąca, następnie rozkwita; z tych pączków pozostawia się jednego w razie, jeżeli chcemy się dochować niezwykle dorodnego kwiatu. Pod niemi będące, znacznie mniejsze, jakoteż na krótkich, z pachwin liści wychodzących pędzikach powstające pączki prawie zawsze marnieją i żeby pączków kwiatowych nieosłabiały, trzeba je obcinać i to samo robić z wszystkiemi przed i podczas kwitnienia wzdłuż łodyg wyrastającemi odroślami.

Wielu nawet ogrodników starych wyobraża sobie, że pączkom chryzantyn nie szkodzą lekkie przymrozki, tymczasem tak nie jest, a dowodem bieżący rok. Pod wpływem długiej pogody rozwijały się chryzantyny doskonale; tymczasem we wrześniu zdarzył się jeden tylko wyraźniejszy przymrozek i chryzantyny pomimo, że miały doskonale wykształcone pączki, czasem zakwitały wadliwie i wogóle nie były takie, jakich się spodziewano. Ażeby uniknąć szkody, czasem bardzo dotkliwej, trzeba chryzantyny już w połowie września tak umieszczać, żeby w razie dłuższej zimnej stoły albo na noc grożącego przymrozku można je było osłaniać. Gdy się zaczynają silniejsze przymrozki przenosić chryzantyny do zimnej szklarni, lub holenderki, gdzie mając dosyć światła kwitną bardzo długo. Obecnie (20 grudnia) mam jeszcze 9 kwitnących wielkokwiatowych odmian.

Wielką zaletą chryzantyn jest, że ścięte ich kwiaty (nie przekwitłe!) w wodę wstawione, dosyć długo zachowują swą piękność: bukietów nie robić gęstych, żeby właściwości poszczególnych odmian były dobrze widoczne (wzorem japońskie bukiety!)

Po przekwitnieniu ścina się łodygi i stawia wazony opatrzone trwałą etykietą z numerem lub nazwą odmiany, w najchłodniejszem, o ile można jasnem miejscu, żeby odrośla korzeniowe nie wyciągały się chorobliwie.

O chryzantynach można śmiało powiedzieć, że odmiany są niezliczone, bo do mnóstwa istniejących już przybywa co roku może sto, może 200 i więcej nowych odmian; wiele z nich nie różni się pewnie od dawniejszych już zapomnianych, ale może jeszcze w jakim ogrodzie istniejących*), ale wiele też znajdzie się istotnie nowych odznaczająco się pięknych (obecnie prawie wyłącznie wielkokwiatowych japońskich). Wybór z katalogów francuskich, angielskich i niemieckich jest prawdziwą loteryą i dlatego najlepiejby byłoby robić tak, jak ja; idę do zakładu ogrodniczego S t a r k' a s y n o w i e (Lwów ul. Zborowska 9), gdzie od dawna hodują chryzantyny n i e z a t r a c a j ą c a n i f a ł s z u j ą c i c h n a z w (co u nas niestety nadzwyczaj rzadkie!) wybieram kilka, które wydają mi się najpiękniejsze i te staram się zatrzymać nadal. To samo zrobiłem i tego roku, gdy chryzantyny kwitły.

Przypuszczając, że może kto po za Lwowem mieszkający, zamiast wysyłać pieniądze zagranicę, zechce kupić chryzantyny we Lwowie u Starck'a, podaję mały wybór prawdziwie pięknych po większej części bardzo wielkokwiatowych odmian z numerami jego zakładu.

422. „Ada Oveen“, pusta różowa.
131. „Ada Spaulding“, biała z żółtawem ku środkowi zawinięte płatki.
417. „Beauty of Truro“, purpurowo-żółte na zewnątrz kosmate płatki.
101. „Charles Davis“, pomarańczowo-brunatne płatki wiszące.
118. „Distinction“, łososiowe płatki zawinięte.
163. „Florence Davis“, biała środek seledynowy.
156. „Frau Comerzienrath Gruson“, ciemno-okrowo-żółta, gwiazdzista.
584. „Golden Mad. Ferlat“, złoto-żółta.
189. „Good Gracious“, delikatnie cielista.
171. „Harvest moon“, kwiat olbrzymi złoto-żółty.
444. „Ismael“, bardzo blado-żółty, kwiat postaci ostowatej, odmienny od innych.
167. „James Bidencop“, ciemno-różowy, olbrzymi.
586. „Kathleen Rogers“, płatki białe, częścią wiszące.
141. „La Triomphante“, liliowo-różowa, gwiazdzista.
582. „Lord Cromer“, rdzawo-czerwona.
416. „Louis Böhmer“, blado-różowa, płatki na zewnątrz kosmate.
191. „Madame Edmond Roger“, blado-zielona.
175. „Madame Farlat“, białe ku środkowi nagięte płatki.
523. „Madame Henry Bernhard“, fioletowa, gwiazdzista.
603. „Merman“, bardzo duże, szeroko rozwarte, różowe kwiaty.

*) Mam dawniejszą odmianę „M. Melanie“, do której nowa „James Bidencop“ byłaby zupełnie podobną, gdyby nie miała kwiatów o wiele większych i płatków pod spodem więcej srebrzystych.

590. „Mis Alice Byron“, czysto biała.
229. „Mrs. E. S. Trafford“, kwiaty ciemno-kazminowe z żółtem.
259. „Mrs. Hume Long“, amarantowa, płatki zwieszone.
176. „Modesto“, złoto-żółta, płatki ku środkowi nagięte.
233. „Mons. Demay Taillandier“, złotawo-różowy.
109. N. C. S. Jubilé“, delikatnie liliowa.
164. „Niveum“, biały gwiazdzisty kwiat.
606. „Princesse Alice de Monaco“, kwiat olbrzymi, zielonawo-biały, płatki ku środkowi zawinięte, część zwiesza się.
522. „Princesse Bassaraba de Brancovan“, biała gwiazdzista.
450. „Procida“, czerwona z żółtem, najmniejsza z drobnokwiatowych.
405. „Rayonnant“, bardzo duża, lilioworóżowa, płatki wąsko-rurkowe, promienista.
455. „Snowdrop“, drobnokwiatowa jak pełna biała stokrótka.
105. „Soleil d' Octobre“, złoto-żółta, bardzo wielka.
600. „Souvenir de Londres“, pusta, ciemno-czerwona.
210. „Sunstone“, ciemno-żółta, płatki długie.
173. „Tangarita“, czysto-biała gwiazdzista.
177. „Vicar of Exmouth“, purpurowo cieniowany na żółtem.
540. „Western King“, kwiaty ogromne białe.
165. „William Seward“, najpiękniejsza, krwawo-czerwona, kwiaty średnie.
108. „William Tricker“, świetnie różowa.
243. „Yellow Niveum“, siarkowo-żółte duże gwiazdziste kwiaty.

Oprócz dwóch odmian pustych (rumiankowatych): „Ada Oveen“ i „Souvenir de Londres“ i dwóch drobnokwiatowych: „Procida“ i „Snowdrop“ wszystkie inne powyżej wymienione mają kwiaty pełne, duże, przy starannej hodowli nawet uderzająco wielkie, odznaczające się w kolekcyi stukilkudziesięciu odmian.

Lwów, 20 grudnia 1904.

---

## Z gospodarstwa w Noyelles-sur-Escaut.

(Z francuskiego).

Pragniemy zwrócić uwagę naszych czytelników na system żywienia bydła melasą, przyjęty już w wielu miej scowościach we Francyi. Przy tej sposobności wspomnimy także o sposobie uprawiania buraków w Noyelles-sur-Escaut. Przewszystkiem używany jest pod buraki nawóz stajenny w ilości 50,000 kilogramów na hektar. W tych okolicach jest w zwyczaju trzymanie wołów i jałownika przez całe lato na gnojowni, otoczonej murem lub żelazną barjerą. Nawóz w ten sposób ugniatany przez bydło znajduje się w najlepszych warunkach, ciągle w należytym stopniu wilgoci i traci niewiele azotu.

Oprócz tego, używają jako nawozu dodatkowego pod buraki, 650 klg. superfosfatu i 250 klg. wapna potasowego. które przy końcu zimy razem zmieszane, rozsiewa się na polu i przyoruje ekstyrpatorami, jak można najgłębiej. Wreszcie dodaje się jeszcze 200 klg. saletrzanu sody, którą to porcyę dzieli się na dwa razy. Nawozy te rozsiewa się w rzędy oddalone o 40 centimetr. Buraki sadzi się w takiej odległości, by na metrze kwadratowym nie było ich więcej jak osiem. Należy je podgarnąć jak tylko rzędy znać dostatecznie, rezultat z morga wynosi 35—38,000 kg., stan skupienia 7° 8.

Zboże po burakach w Noyelles zasiewają bardzo późno, w tamtejszym klimacie siew możliwy jest, aż do Bożego Narodzenia. W roku 1903 zebrano zboża 36 cetnarów z hektara.

Lucerna trwa nie dłużej jak dwa lub trzy lata, to jest tyle czasu, ile potrzeba by grunt wypoczął.

Uprawa buraków nasiennych odbywa się w tych stronach na wielką skalę, gdyż obejmuje najmniej 25 hektarów. Godną uwagi jest ilość nawozu używana w tym celu — oprócz nawozu stajennego, właściciel używa także nawozów chemicznych: 500—600 klg. wapna potasowego, 800 klg. superfosfatu, 200—300 kg. siarczanu żelaza i 100—200 kg. saletrzanu sody.

Buraki, pokrajane na 2 lub 4 części zasadza się już w miesiącu marcu, przykrywa się je, by nie zmarzły, co w tej porze nieraz się zdarzyć może. Na hektarze sadzi się 20,000 nasienników; częste okopywanie i plewienie utrzymuje ziemię w należytej czystości. Zbiór nasienia jest zawsze rzeczą trudną i kosztowną. Obcięte łodygi pozostają na polu dwadzieścia cztery godzin, wtedy trochę twardnieją; potem ustawia się z nich małe stosy w ten sposób, by powietrze i słońce wszędzie dochodzić mogło i by ziarna szybko wysychały. Po ośmiu lub dziesięciu dniach zwykle są już wyschnięte o tyle, że już można na polu młócić, przyczem jednak nie wszystkie ziarna omłócić się dadzą, resztę więc łodyg ustawia się napowrót w stosy, w których pozostają, dopóki wszystkie dokładnie nie wyschną; wtedy można je już młócić lokomobilą. Jeżeli pora wysychaniu nie sprzyja, p. Helot, właściciel firmy, suszy je za pomocą odpowiedniego, z Niemiec sprowadzonego, przyrządu, który na godzinę suszy 500 klg. nasienia. Dokładne wysuszenie podnosi znacznie zdolność kiełkowania.

Owsa wcale w tem gospodarstwie nie uprawiają, gdyż cały inwentarz żywiony jest melasą.

Ponieważ p. Helot pragnie zużytkować melasę z pożytkiem dla inwentarza, robił zatem rozmaite próby. W stanie surowym, płynnym melasa nie może być zużytkowaną, w połączeniu jednak z innemi substancyami, jak kiełk islodowe, odpadki z krochmalarni i t. d. staje się karmą doskonałą. Otóż sposób mięszania melasy z innemi ingredyencyami, podług systemu p. Helot, jest następujący: 43% melasy z 47% cukru, 22% kiełków słodowych, 11% makuchów bawełnianych, oprócz tego rozmaite inne składniki, jak odpadki z krochmalarni ryżowych, pozostałości z kakao i t. d. stosownie do tego, o co łatwiej; wszystko to razem wymieszane na masę, którą następnie należy wysuszyć.

Oto w jakiej ilości podawaną jest karma inwentarzowi:

*Koń o przeciętnej wadze 750 klg.*

| | | |
|---|---|---|
| Karmy przyrządzonej jak wyżej | 8 | *kg* |
| Paszy suchej | 10 | „ |
| Melasy do skropienia karmy, którą miażdży się poprzednio | 1 | „ |
| Soli denaturowanej | 0·075 | „ |

*Wół roboczy ważący przeciętnie 860 klg.*

| | | |
|---|---|---|
| Karmy jak wyżej | 3 | *kg* |
| Drobnej słomy i odpadków warzyw | 50 | „ |
| Soli denaturowanej | 0·050 | „ |

Konie i woły karmione w ten sposób rok cały, mają się doskonale. P. Helot kupuje źrebięta, począwszy od trzech do osiemnastu miesięcy: od tej chwili nie dostają już owsa, ale tylko karmę w sposób powyżej przyrządzoną, jako paszę skoncentrowaną. Zaprzęgają je już od wieku osiemnastu miesięcy i mimo ciągłej pracy doskonale wyglądają. Tak samo dzieje się z wołami. *L. K...n*

# Mleko ośle.

W miesięczniku dra Jägera czytamy wzmiankę o mleku oślic, która zasługuje na powtórzenie:

Od r. 1895 już w instytucie fizyologicznym saskiej akademii weterynaryi w Dreznie, poddawano mleko ośle gorliwym badaniom chemicznym i bakteryologicznym. Rezultaty tych badań ogłoszono w czasopiśmie *Archiv für wissenschaftliche und praktische Thierheilkunde*. W artykule odnośnym stwierdzono, że mleko ośle z wybornym skutkiem zastosowano u chorych dzieci, a także u dorosłych, u których organy trawienia niedomagały lub u takich, którym dokuczały cierpienia pęcherzowe. Tacy ciężko chorzy, którzy nie znosili wcale już mleka krowiego trawili doskonale mleko ośle, przyczem zyskiwali na przybytku wagi ciała.

Oczywiście dla niemowląt zawsze mleko matki pozostanie najlepszym pokarmem, ale w braku mleka matczynego, wogóle mleka kobiecego, najlepszym i najzdrowszym środkiem zastępczym zwłaszcza dla dzieci słabowitych jest mleko oślicy. To zbawienne działanie oślego mleka przypisać należy szczególnym jego własnościom, mianowicie właściwemu mu odrębnemu kazeinowi, wielkiej obfitości białka, małej zawartości tłuszczu, zupełnemu brakowi niestrawnego paranuklecum, i charakterystycznej mięszaninie soli.

Trudno przypuścić, by mleko oślic stało się znaczniejszym artykułem konsumcyi, ale w każdym razie może się stać znakomitym środkiem leczniczym.

Dotąd w nauce mało się zajmowano oślem mlekiem. Wzmiankował o niem Martiny w swem dziele: „O mleku“ wydanem w Gdańsku r. 1871, a Mussprat zaznacza, że mleko oślic uważanem jest we Francyi za najlepszy surrogat mleka matczynego dla niemowląt.

Według dawniejszych analiz, mleko ośle miało być bardzo podobne do mleka klaczy.

Według analizy nowszej Frühlinga i Schulza wogóle nie można zaznaczyć wybitniejszych różnic między mlekiem krowy, a oślicy.

| Mianowicie zawiera: | Mleko oślicy | Mleko krowy |
|---|---|---|
| Wody . . . . . . . | 88·03 | 88·23 |
| Substancyi suchej . . | 11·97 | 11·77 |
| Tłuszczu . . . . . . | 2·82 | 2·39 |
| Kazeinu i białka . . . | 3·08 | 3·22 |
| Cukru mlecznego . . . | 5·29 | 5·45 |
| Soli . . . . . . . . | 0·78 | 0·71 |

Dla dokładności warto dodać, że już Aristoteles pisał o mleku oślicy mówiąc, że najtłuściejszem jest mleko krowy — po niem idzie mleko oślicy — chudszem jest już mleko klaczy, a najchudszem mleko wielbłądzie.

Wzmiankowany wyżej Martiny przytacza w cytowanem swem dziele następujący ustęp z Varro'na: „Mlekiem najwięcej czyszczącem jest mleko klaczy, potem oślicy, po nich dopiero idą, mleko bawole i kozie“. Według Pliniusa, używały Rzymianki mleka oślic jako środka upiększającego, w którym to celu Poppaea, żona Domiliusa Nerona, zawsze prowadziła z sobą 500 oślic, w których mleku kąpała się. *E. P.*

---

# Głęboka orka

## jej zalety i niebezpieczeństwa.

*(Z niemieckiego przez R. Schüler-Regensburg).*

Głęboka orka uważaną być musi stanowczo za proceder, który przy zachowaniu pewnych środków ostrożności, musi przyczynić się w wielkiej mierze do urodzaju. Trzeba wprawdzie przyznać, że głęboka orka nie zawsze okazała się dobrą w rezultacie, ale o korzyściach z niej wynikłych tylko gospodarskie rachunki orzekać mogą. Przedewszystkiem musimy wspomnieć w krótkości o wpływie pogłębienia skiby na wzrost rośliny, aby w ten sposób wykazać jej pożyteczność, a także w pewnych wypadkach szkodliwość działania.

Wskutek głębszej uprawy roli, korzenie roślin mogą się więcej rozprzestrzeniać, a temsamem lepiej rozwijać. A gdy się korzeń dobrze rozwija, górna część rośliny także dobrze rozwijać się musi. Już przez to tylko, głęboka orka, sprowadza korzystne rezultaty.

Ale także fizyczne i chemiczne własności ziemi zmieniają się w sposób uderzający wskutek głębokiej orki. W zwykłych okolicznościach przy płytkiej uprawie pług szlifuje jakoby ziemię w głębokości 10—20 ctm., przez co tworzy się rodzaj nieprzepuszczalnej warstwy, tak iż woda tylko z trudnością przesiąka. Po deszczu zbiera się zatem na tej nieprzepuszczalnej warstwie woda, a rośliny przez pewien przeciąg czasu, są w zbytecznej wilgoci jakby zanużone. Jak tylko powierzchnia obeschnie, woda zapomocą włoskowych rurek w górę się podnosi. Przeciwnie, gdy rola jest głęboko uprawioną, wtedy odpowiednio głębiej leży warstwa nieprzepuszczalna, a przy posusze woda nie może tak łatwo podejść w górę, a temsamem zostaje przez czas dłuższy utrzymaną dla roli, a więc i dla wilgoci. Z drugiej strony nie tak łatwo następują szkodliwe skutki zbytecznej wilgoci, gdyż korzenie roślin znajdują się nad warstwą wypełnioną wodą, a nie w niej. Jednem słowem przy głębszej uprawie wilgotność gleby nie jest narażoną na zbyt gwałtowne skoki a rośliny są więcej zabezpieczone przed wyschnięciem.

Nie tylko jednak korzystne uregulowanie wilgotności gleby i lepszy stan rozkrzewienia zboża przemawiają za głęboką uprawą, lecz ma ona także zasadniczy wpływ na proces następujący wówczas proces gnicia, pozostają kwaśne ferglebie zamknięte od przystępu powietrza. W tej warstwie chemicznych rozkładów. Przy płytkiej uprawie jest podmenty, których rezultatami gazy gnilne, gaz błotny, wodór, a więc pierwiastki, które nietylko, że nie dają roślinom pożywienia lecz są dla nich wprost szkodliwe. Gdy natomiast przez uprawę umożliwi się przystęp powietrza do gleby, następuje energiczna oksydacya materyi organicznych, w miejsce szkodliwych dla roślinności procesów gnicia, występują w głębszych warstwach ziemi procesy przetrawiania się — a temsamem wywiązują się amoniak, saletrzany soli, itp. materye, z których rośliny czerpią pożywienie. Tak więc przez głęboką uprawę uzyskuje się bezpośrednio wzbogacenie roli w pierwiastki pożywne, a dostęp powietrza powoduje z czasem zwietrzenie jeszcze nie rozłożonych części mineralnych. Te wywody muszą nas przekonać, że wogólności przez głęboką uprawę uzyskujemy zwyżkę plonów. Jeżeli mimo tego w praktyce poczyniono przeciwne nieraz doświadczenia, należy to temu przypisać, że zbyt gwałtownie przeszło się z jednej metody uprawiania roli do drugiej. Mianowicie, jeżeli podglebie bardzo znacznie co do swych własności odróżnia się od warstwy ornej, nie można go z dziś na jutro wyprowadzać na wierzch, bo wtedy na całe lata następuje znaczna zniżka w plonach. W takich stosunkach, należy wpierw podglebie zapomocą podskibowców i ekstyrpatorów wzruszyć, a z każdym rokiem coraz to głębiej, a dopiero po kilku latach takiego przygotowania można tę surową warstwę zapomocą pługa na wierzch wyprowadzić. Tak postępując nigdy nie narażamy się na obniżenie się plonów.

Przed wszystkiem nasuwa się pytanie, które rośliny najlepiej odwdzięczają się za głęboką uprawę. Liczne doświadczenia Wollny'ego, Krausa i innych badaczy stwierdziły, że w tych samych warunkach wprawdzie wszystkie reagują na pogłębienie warstwy ornej zwyżką w plonie, że jednak u różnych roślin są te zwyżki bardzo różne, a u niektórych tak małe, że nie zwracają kosztu pogłębionej uprawy, przeciwnie inne są tak bardzo wdzięczne, że pogłębienie sowicie opłacają. O tem bowiem musimy zawsze pamiętać, że uprawa głęboka jest znacznie

kosztowniejszą od płytkiej, że zatem jest polecenia godną dla tych tylko roślin, które odwdzięczają się znaczniejszą przewyżką plonu.

Gdy się zapytamy teraz, które to są rośliny, większość czytelników odpowie, że te które mają korzenie głęboko sięgające. Otóż tak się rzeczy wcale nie mają.

(Dok. nast.).

---

## Drobne wiadomości.

**Próby w hodowli ziemniaków w Rzegocinie 1904 roku.** (Odczytane na zebraniu Kółka okręgowego w Pleszewie w październiku przez pana Wojciechowskiego).

W Rzegocinie corocznie robi się próby rozmaitemi gatunkami ziemniaków, przyłączając zawsze najnowsze gatunki, sprowadzane ze stacyi doświadczalnej *Deutsche Landwirtschaftiche Gesellschaft.*

Każdy gatunek próbowany jest najmniej przez 3 lata z rzędu, zanim go się jako nieodpowiadający wymaganiom odrzuca.

| Nr. bieżący | Gatunek ziemniaków | Wydały | | | | Na 100 kierzków brakło | Kolor kłębów | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Z morgi ctn. | % mączki | Mączki z morgi ctn. | fnt. | | | |
| 1 | Hero . . . | 67 | 17·9 | 12 | 08 | 4 | czerw. | śr. późne |
| 2 | Dr. Loges . | 97 | 17·9 | 19 | 81 | 1 | białe | „ „ |
| 3 | Piast . . . | 70·5 | 20 | 14 | 10 | 2 | „ | „ „ |
| 4 | Max Eyth . | 72·5 | 19 | 13 | 77 | 4 | czerw. | „ „ |
| 5 | Imperator . | 85 | 17·9 | 15 | 28 | 8 | białe | śr. rychłe |
| 6 | Uptedato . . | 71 | 15·8 | 11 | 25 | 26 | „ | „ „ |
| 7 | Sas . . . . | 75 | 15·8 | 11 | 85 | — | „ | b. późne |
| 8 | Prez. Krüger | 84·5 | 15·4 | 13 | — | 1 | „ | śr. późne |
| 9 | Industrie . . | 84·5 | 14·5 | 12 | 25 | 3 | „ | „ „ |

Ziemniaki sadzono w zupełnie równych warunkach i na świerzej mierzwie. Zasadzono każdego gatunku po 3 radlonki = 6 arów.

Pierwsze cztery gatunki doświadczano już od 3 lat, z których dr. Loges zawsze się plennością i zawartością mączki dodatnio odznaczały. Dlatego w tym roku mamy zasadzonych 90 mórg, z których będzie około 85 ctn. z morgi przeciętnego sprzętu. Na ten suchy rok bardzo dużo.

Ostatnie cztery gatunki świeżo w tym roku importowane i uznane jako najlepsze w konkursie z wielu innemi w stacyi doświadczalnej Deutsche Landwirtschaftliche Gesellschaft.

Co do odmiany Uptedato, pozwalam sobie zrobić uwagę, że sadzonki były przy sadzeniu na oko zdrowe, a jednak 26% sadzonek mimo suszy wygniło. Pomimo tego jednak wydajność z morgi jest bardzo dobra i odmiana ta zasługuje na wyróżnienie tem więcej, jeżeli wada ta nie wynikła z jej natury.

Mniemaniem jest administracyi naszej, że ziemniaki te w kopcu się zagrzały i wskutek tego nie kiełkowały i pogniły.

Do odmian uprawianych w Rzegocinie na wielką skalę, że oprócz Silesii bardzo dobrze fermentowały Hero, Dr. Loges i Woltmany. (*Poznański przegląd gorzelniczy*).

**Spekulacya ziemniakami.** W tym roku urodzaj ziemniaków w Prusach wypadł bardzo miernie, wobec czego dał się we znaki brak ziemniaków do spożycia, jako też do gorzelni. Najwięcej poszukiwano ziemniaków na Śląsku. Przyczyniło się również do tego zamknięcie granicy austryackiej dla wywozu ziemniaków. Naturalnie wobec takich okoliczności cena ziemniaków nadzwyczaj podskoczyła w górę i doszła nawet do 4·70 mrk. za 100 kg. W Sosnowcu, jak nam stamtąd donoszą, powstała gorączka ziemniaczana, tak jak to było na początku roku 1900 z węglem. Fachowiec, niefachowiec, kupiec drzewny, węglowy i wszelki inny odrazu wszystko rzuca i rozpoczyna handel ziemniakami.

Przed paru dniami gorączka ustała i cena spadła znacznie, niżej 4 mrk. za 100 kg. Na domiar złego nastąpił mróz i kupcy, nieznający fachu, naturalnie nieprzedsięwzięli środków ostrożności, tak, że w ostatnich dniach przeszło 100 wagonów ziemniaków pozostawiono do dyspozycyi, a znacznej części nie przyjęto w Sosnowcu. Gdy chciano ten towar oddać gorzelnikom jako towar znacznie tańszy, pokazało się, iż zawartość krochmalu jest za małą i dla gorzelni nieprzydatną. Straty wynikły stąd wielkie. (*Rolnik i Hodowca*).

**Czy można siać rzepak w braku obornika na zielonym nawozie (łubinie) i na tomasówce?** Rzepak wymaga dobrej ziemi w pewnej kulturze tak pod względem nawozowym jak i co do uprawy roli. Bez pewnego zatem poprzedniego przygotowania gleby niebardzo można siać rzepaku. Rozumiemy przez to że na rolach zaniedbanych, może od lat kilku opuszczonych — ryzykować uprawy rzepaku nie wypada. Dalej wymaga uprawa rzepaku podorywki już na zimę; przypuszczamy zatem, że i łubin już dotąd przyorano także. Jeżeli łubin był dobry, tęgi, zwarty, tak że rola pod nim nie była zachwaszczona, to możnaby wcześnie na wiosnę rozsiać na hektar (= 4 morgi magd. = 2 austr. = 2 nowop.) 400 kg. tomasówki, przypłużkować ją płytko lub lepiej jeszcze przyradlić i zasiać wykę na zieloną paszę. Nie trzeba tylko, aby wyka zawiązała stręki, należy ją skosić, gdy pocznie kwitnąć, a wyczysko tuż za kosą podorać na 4—5 cali i często bronować a nawet radlić, by nigdy nie dopuścić do utworzenia się skorupy. Przy takiem dalszem pielęgnowaniu uprawy, ziemia ciągłą ma styczność z powietrzem, przyjmuje z łatwością każdą wilgoć z powietrza; rozwijają się w niej dobroczynne bakterye, a wrzucona w nią tomasówka się rozpuszcza, słowem rola w tych warunkach dobrzeje i przygotowuje się najlepiej pod rzepak. Ponieważ przyoranie wyczyska przypadnie najprawdopodobniej w połowie czerwca, przeto około 20. lipca będzie można dać ostatnią órkę pod rzepak. Orkę tę pozostawia się z jakie dwa tygodnie w skibie, poczem gdy się zazieleniła, bronuje się ją dopiero i bronę puszcza raz po raz aż do czasu siewu a przynajmniej za każdym razem, gdy się ukaże skorupa. Przy siewie dać pod rzepak na hektar jeszcze 200 klg. 18% superfosfatu zabronowując go tylko, na wiosnę zaś jaknajwcześniej 100 klg. chilijskiej saletry. Przytem nadmieniamy, że jeśli to ziemia czysto pszenna, o której przypuszcza się zwykle, że obfituje w potas, dalej, jeśli nie jest wyczerpaną roślinami okopowemi, to obędzie się bez dodatku kainitu, w innym razie nie, trzebaby wtedy razem z tomasówką rozsiać na hektar 400 kgr. kainitu.

Jeżeli łubin na zielony nawóz pod rzepak miałby być zasianym dopiero na wiosnę, to w każdym razie możliwem to byłoby tylko pod warunkiem, że rolę pod łubin przysposobiono już w jesieni tj. zorano ją głęboko. W takim razie trzeba órkę tę zostawić przez zimę w surowej skibie, w lutym rozsiać na nią tomasówkę i kainit (w powyższej ilości) i zasiać łubin jaknajwcześniej, ale nie za mokro czasem. Łubin ten przyorać należy na 5—6 cali, gdy zawiąże stręki, mocno go przywałować i krótko potem pobronować, postępując z uprawą tą w dalszym ciągu, aż do czasu siewu, podobnie jak wspomiano wyżej. Czy krótko przed siewem rzepaku nie wypadnie prócz brony użyć może drapacza — o tem decydować może jedynie oko gospodarza. Superfosfat i saletrę i tutaj użyć trzeba w podany wyżej sposób. *Poradnik Gospodarski.*

**Jak odmrozić korzenie i kłącze okopowych?** Skarmianie buraków, marchwi, ziemniaków zmrożonych, powoduje różne choroby organów trawienia, a obok tego wywołać może nawet porzucenie płodu. Rozmrażanie przy pomocy ciepła psuje ich smak, gdyż następuje częściowa przemiana materyi składowych, zgotowane zaś także naturalnego smaku nie mają. Prócz tego naraża to na dosyć znaczne koszta.

Najtańszy a zarazem najlepszy sposób zużytkowania takich zmrożonych korzeni i kłączy jest ten, iż starannie przechowuje się je w sposób taki, aby przed chwilą brania do użytku nie rozmarzły, co można uzyskać, okrywając je tak, aby na zmiany ciepłoty zewnętrznej nie były narażone. Okryć je więc śniegiem,

a gdy tego niema, suchą słomą, plewami, lub wreszcie igliwiem.

Do użytku brać tyle, ile naraz trzeba i w naczyniu odpowiednio wielkiem, a w chłodnem miejscu postawionem (lecz nie na mrozie), zalać zimną wodą. Po kilku godzinach woda skrzepnie a nawet zamarznie. Wtedy wysypać je z naczynia, buraki czy ziemniaki ze skorupy lodowej obrać, przyczem i ziemia i inne nieczystości się oddzielą i znowu zimną wodą zalać. Gdy i ta druga woda skrzepnie, względnie gdy w niej kilka godzin postoją, odmarzną zupełnie, o czem łatwo się przekonać, przekrajawszy większy burak lub ziemniak. Jeżeli jeszcze jest zmarznięty to i pod nożem wyczuć i kryształki lodu zobaczyć można. Tak odmrożone buraki lub marchew można skarmiać bez obawy, aby zwierzętom zaszkodziły. O ileby zaś chodziło o to, aby tak odmrożone ziemniaki można było użyć na pokarm dla ludzi, to po dokładnem odmrożeniu i jakiem takiem obsuszeniu, trzeba je przechować w piwnicy, a po jakich 2 tygodniach leżenia (byle nie na kupie) nawet do naturalnego smaku powrócą i zużyć się dadzą. Pamiętać o tem jednak trzeba, że tylko wtedy ta czynność okaże się skuteczną, jeżeli po pierwszem zmrożeniu ani na chwilę nie odmarzły, gdyż wtedy zaraz następują przemiany, powodujące proces gnilny, a wtedy już nie mogą być uratowane. *Przewodnik kółek rolniczych.*

**Antiformina nowy środek antyseptyczny.** Fabryki chemiczne coraz to nowe wprowadzają środki przeciwgnilne, coraz to nowe farby, które w stanie gotowym do użycia trwalsze są i tańsze od zwykłych farb pokostowych i najrozmaitsze preparaty, na które warto zwrócić uwagę. Antiformina jest tanim środkiem antyseptycznym, gdyż w rozczynach mających skuteczną siłę kosztuje 1—2 fen. za 1 litr. Jak stwierdziło to już wiele zakładów fabrycznych, jest antiformina środkiem bardzo skutecznym przeciw wszelkim szkodliwym drobnoustrojom, łatwą i nie przykrą w użyciu i nie działa trująco. Antiforminę używano do tego czasu z bardzo dobrym skutkiem w browarach, przeto i w gorzelniach prawie w tych samych warunkach pracy technicznej może być zastosowanie jej bardzo korzystnem. Prof. Heinzelmann także wyraża się o antyforminie polecająco. *Przegląd gorzelniczy.*

---

## Pytania i odpowiedzi.

**Pytanie 2.** Który owies jest rzeczywiście najwcześniejszy i jakiej ziemi wymaga? W jakim czasie dojrzewają? Gdzie go nabyć można i po cenie? *K. D. z O.*

**Pytanie 3.** W *Rolniku* z września 1904 r. znajduje się odpowiedź na pyt. 119 i 120 w sprawie ubezpieczenia robotników. Opierając się na tem, odpisałem do zarządu Kasy chorych i dostałem załączoną odpowiedź. (Ze Starostwa odpowiedzi nie otrzymałem).

*Podhajce, dnia 20 grudnia 1904.*

Do

Wielmożnego Pana

Bolesława Federowicza

dzierżawcy dóbr

w Bohatkowcach.

W odpowiedzi na szanowne pismo z daty Bohatkowce d. 15 grudnia 1904, pozwolimy sobie dla wyjaśnienia naszego postępowania przytoczyć ustęp z najnowszego podręcznika, bo z r. 1904 „Turzańskiego“, w objaśnieniach do §. 1. i 3. z 30 marca 1888, w uwadze 32. „Gorzelnie rolnicze obowiązane są jako przedsiębiorstwa, prowadzone w sposób przemysłowy, ubezpieczać zajętych w nich robotników“, przyczem powołuje się na orzeczenie Trybunału administracyjnego z 9 kwietnia 1897 L. 2055, i wiele innych rozporządzeń i reskryptów tak Ministerstwa spraw wewnętrznych, jakoteż Namiestnictwa od r. 1897 do 1903, zatem późniejszych jak zacytowane w szanownem piśmie rozporządzenie Ministerstwa z 20 lutego 1896 L. 34350.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Podhajcach.

Przewodniczący

*Pasternak.*

Upraszam Szanowną Redakcyę o pouczenie (przez *Rolnik*), jak w tym wypadku należy postąpić, czy do ubezpieczenia jestem obowiązany. *B. Fed. z Boh.*

**Druga odpowiedź na pyt. 154.**

W nowo wymurowanych dołach zwykle parzonka bardzo powoli się ogrzewa — po kilku miesiącach następuje lepszy i szybszy ferment. Ważne jest, aby plewa i sieczka 1) nie były zbyt mokre, 2) nie były zbyt silnie ubite. Należy najpierw rozsypać plewę i sieczkę na większej płaszczyźnie, skropić zimną wodą (najlepiej zapomocą konewczki do podlewania kwiatów), a potem wilgotną wsypać do dołu i warstwami tratować. Warstwy nie powinny być grubsze jak 40—45 cm., a cała głębokość dołu nie powinna przenosić 2 m. Ostatnią warstwę, po utratowaniu należy przykryć deskami i nieco obciążyć kamieniami. Parzonka już po 24 godzinach powinna być bardzo gorąca i powinna mieć przyjemny zapach. *Jerzy Turnau.*

**Trzecia odpowiedź na pyt. 154.**

Parzenie, raczej samozagrzanie się paszy, następuje przez odpowiednie zwilżenie i ścisłe utłaczanie, już po 24 godzinach, a najdalej drugiego dnia.

Dokładne utłoczenie będzie tem łatwiejsze do wykonania, czem mniejszą jest powierzchnia, względnie przekrój dołu przeznaczonego na parzonkę i dlatego sądzę, że przy rozmiarach 250×300 cm., ścisłe ubicie jest utrudnione, a przez pozostawienie miejsc próżnych tworzy się często pleśń.

Wody powinno się dodawać tyle, aby plewę czy sieczkę zwilżyć, na co wystarcza ilość mniejwięcej równa wadze tej plewy, przyczem z własnego doświadczenia polecam następujący sposób:

Plewę czy sieczkę, względnie łuszczki rzepakowe, skrapiać wodą przed „nabiciem“ dołu i wymięszać dobrze tak, aby była jednolicie wilgotną — następnie warstwami w dole ubaczać. Bardzo często służba stajenna woli ułatwić sobie tę manipulacyę wtłaczając całą suchą plewę odrazu do dołu, a wlewając następnie wodę, która przeciekając szybko przez nieutłuczoną plewę nie zwilży jej dostatecznie i równomiernie lecz tworzy na spodzie kałużę, w której plewa formalnie pływa; przy takim postępowaniu nie otrzymamy nigdy pożądanego skutku.

Sądzę, że w danym wypadku wypadałoby przegrodzić doły tak, aby z jednego utworzyć 2 albo 3 (np. 250×100), a jeżeli takie doły okazałyby się za małe, to można je podmurować o 50 cm.

U mnie w dołach cementowych 2 metry głębokich o przekroju 120×150 plewa zagrzewa się w całej masie w ciągu 24 godzin do 35° R.

Nadmienić jeszcze trzeba, że dobra parzonka powinna przejść rodzaj fermentacyi nadającej jej niby winny zapach, a temsamem lepszy smak. Bez obecności wody i temperatury sprzyjającej tj. +5 do +4° R. nie zachodzi żadne zjawisko fermentacyi — dlatego koniecznem jest dokładne zwilżenie i ścisłe utłoczenie, a co ipso wywołanie wyższej temperatury. *A. T. z T.*

---

## Ze stołu Redakcyjnego.

**Br. Ludwik Brückmann** z Manasterca złożył jako prenumeratę za *Rolnika* na r. 1905 kwotę 40 koron. Tak łaskawego prenumeratora dotąd *Rolnik* nie miał. Serdecznie dziękujemy — widząc w tem niewątpliwy dowód przychylności dla naszego pisma.

**P. Stefan Janko** z Hoszan złożył na rzecz wydawnictwa *Rolnika* kwotę 10 kor.

**Na pytanie 3** odpowiemy w następnym numerze.

---

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redaktor odpowiedzialny: ***Dr. Jan Paygert.***

## Rok 1904. — Kukurydza. — Własność większa. — Produkcya i zbiór.

| | Powiat sądowy | Obszar roli w *ha* | % obsiany | Przestrzeń obsiana | Zbiór z 1 *ha* w *hl* | Waga 1 *hl* | Zbiór z 1 *ha* w *q* | Zbiór ogólny w *hl* | Zbiór ogólny w *q* |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | *Bóbrka | 5.823 | 1 | 58 | 12 | 75 | 9 | 696 | 522 |
| 2 | Chodorów | 8.056 | 1 | 80 | 10 | 76 | 7·60 | 800 | 608 |
| 3 | *Bohorodczany | 2.132 | 0·8 | 17 | 8 | 80 | 6·40 | 136 | 109 |
| 4 | Sołotwina | 305 | — | — | — | — | — | — | — |
| 5 | *Borszczów | 17.480 | 4 | 699 | 16 | 80 | 12·80 | 11.184 | 8.947 |
| 6 | Mielnica | 11.343 | 8 | 907 | 16 | 80 | 12·80 | 14.512 | 11.610 |
| 7 | *Brody (III.) | 5.644 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (IV.) | 4.644 | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 | Łopatyn (II.) | 5.635 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (III.) | 1.506 | — | — | — | — | — | — | — |
| 9 | Założce | 7.232 | — | — | — | — | — | — | — |
| 10 | *Brzeżany (V.) | 7.092 | 0·45 | 32 | 12 | 76 | 9·12 | 384 | 292 |
| | „ (XIV.) | 1.993 | 0·25 | 5 | 12 | 78 | 9·36 | 60 | 47 |
| 11 | Kozowa | 12 440 | — | — | — | — | — | — | — |
| 12 | *Brzozów (IX.) | 3.036 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (X.) | 2.670 | — | — | — | — | — | — | — |
| 13 | Dynów | 3.544 | — | — | — | — | — | — | — |
| 14 | *Buczacz | 13 777 | 5 | 689 | 15 | 80 | 12 | 10.335 | 8 268 |
| 15 | Monasterzyska | 7.335 | 6 | 440 | 15 | 80 | 12 | 6 600 | 5.280 |
| 16 | Potok złoty | 5.672 | 3 | 170 | 14 | 80 | 11·20 | 2.380 | 1.904 |
| 17 | *Cieszanów | 5.442 | — | — | — | — | — | — | — |
| 18 | Lubaczów | 6.298 | — | — | — | — | — | — | — |
| 19 | *Czortków | 19.770 | 4 | 791 | 8 | 70 | 5·60 | 6.328 | 4.430 |
| 20 | Bircza | 6.580 | — | — | — | — | — | — | — |
| 21 | *Dobromil | 2.884 | — | — | — | — | — | — | — |
| 22 | Bolechów | 614 | — | — | — | — | — | — | — |
| 23 | *Dolina (XII.) | 204 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (XIII.) | 203 | 3 | 6 | 8 | 70 | 5·60 | 48 | 34 |
| 24 | Rożniatów (XII.) | 24 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (XIII) | 943 | 1 | 94 | 66 | 75 | 4 95 | 620 | 465 |
| 25 | *Drohobycz | 2.448 | — | — | — | — | — | — | — |
| 26 | Medenice | 1.598 | — | — | — | — | — | — | — |
| 27 | Podbóż (IX.) | 791 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (XI.) | 432 | — | — | — | — | — | — | — |
| 28 | *Gródek (V.) | 3.514 | — | — | — | — | — | — | — |
| 28 | „ (VII.) | 3.553 | 0.3 | 11 | 8 | 75 | 6 | 88 | 66 |
| 29 | Janów | 2.127 | 0·3 | 6 | 8 | 75 | 6 | 48 | 36 |
| 30 | *Horodenka | 12.470 | 4 | 500 | 14 | 80 | 11·20 | 7.000 | 5.600 |
| 31 | Obertyn | 9.950 | 6 | 597 | 15 | 80 | 12 | 8.955 | 7.164 |
| 32 | *Husiatyn | 13.079 | 3 | 392 | 13 | 78 | 10·14 | 5.096 | 3.975 |
| 33 | Kopyczyńce | 13.944 | 2 | 279 | 13 | 80 | 10·40 | 3.627 | 2.902 |
| 34 | *Jarosław | 8.632 | — | — | — | — | — | — | — |
| 35 | Pruchnik | 4.083 | — | — | — | — | — | — | — |
| 36 | Radymno | 6.835 | 0·35 | 24 | 12 | 75 | 9 | 288 | 216 |
| 37 | Sieniawa | 4.683 | — | — | — | — | — | — | — |
| 38 | *Jaworów | 3.230 | — | — | — | — | — | — | — |
| 39 | Krakowiec | 5.617 | — | — | — | — | — | — | — |
| 40 | *Kałusz (XII.) | 281 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (XIII.) | 1.643 | 1·2 | 20 | 11 | 75 | 8·25 | 220 | 165 |
| 41 | Wojniłów | 3.586 | 4 | 143 | 12 | 75 | 9 | 1.716 | 1.301 |
| 42 | Busk (III.) | 1.851 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (IV.) | 4.874 | — | — | — | — | — | — | — |
| 43 | *Kamionka St. (III.) | 608 | — | — | — | — | — | — | — |
| 43 | „ (IV.) | 3.156 | — | — | — | — | — | — | — |
| 44 | Radziechów | 10.672 | — | — | — | — | — | — | — |
| 45 | Gwoździec | 7.145 | 5 | 357 | 14 | 75 | 10·50 | 4·998 | 3.748 |
| 46 | *Kołomyja | 11.223 | 5 | 561 | 16 | 75 | 12 | 8.976 | 6.732 |
| 47 | *Kossów | 30 | 14 | 4 | 14 | 75 | 10·50 | 56 | 42 |
| 48 | Kuty | 80 | 9 | 7 | 12 | 75 | 9 | 84 | 63 |
| 49 | Żabie | 8 | 12·5 | 1 | 14 | 75 | 10·50 | 14 | 11 |
| 50 | *Lwów (IV.) | 3.683 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (V.) | 2.740 | — | — | — | — | — | — | — |
| 51 | Szczerzec (V.) | 3.054 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (VII.) | 1.197 | — | — | — | — | — | — | — |
| 52 | Winniki | 5.649 | — | — | — | — | — | — | — |
| 53 | Baligród | 5.770 | — | — | — | — | — | — | — |
| 54 | *Lisko (IX.) | 3.495 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (XI.) | 1.685 | — | — | — | — | — | — | — |
| 55 | Lutowiska | 3.427 | — | — | — | — | — | — | — |
| 56 | Ustrzyki D. (IX.) | 1.980 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (XI.) | 1.465 | — | | | | | | |

## Rok 1904. — Kukurydza. — Własność większa. — Produkcya i zbiór.

| | Powiat sądowy | Obszar roli w *ha* | % obsiany | Przestrzeń obsiana | Zbiór z 1 *ha* w *hl* | Waga 1 *hl* | Zbiór z 1 *ha* w *q* | Zbiór ogólny w *hl* | Zbiór ogólny w *q* |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 57 | *Mościska | 9.232 | — | — | — | — | — | — | — |
| 58 | Sądowa Wisznia | 6.314 | — | — | — | — | — | — | — |
| 59 | Delatyn | 861 | 3 | 26 | 6 | 75 | 4·50 | 156 | 117 |
| 60 | *Nadwórna (XII.) | 28 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (XIII.) | 2.076 | 1 | 21 | 4·5 | 80 | 3·60 | 95 | 76 |
| 61 | Jabłonów | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 62 | *Peczeniżyn | 66 | 11 | 7 | 14 | 75 | 10·50 | 98 | 73 |
| 63 | *Podhajce | 16.685 | 2 5 | 417 | 12 | 75 | 9 | 5.004 | 3.753 |
| 64 | Wiśniowczyk | 7.942 | 0·6 | 48 | 11 | 75 | 8·25 | 528 | 396 |
| 65 | Dubiecko | 3.197 | — | — | — | — | — | — | — |
| 66 | Niżankowice | 5.866 | — | — | — | — | — | — | — |
| 67 | *Przemyśl | 11.255 | — | — | — | — | — | — | — |
| 68 | Gliniany | 5.965 | 2 | 119 | 12 | 70 | 8 40 | 1.428 | 1.000 |
| 69 | *Przemyślany | 7.409 | 1 | 74 | 12 | 68 | 8·16 | 888 | 604 |
| 70 | Niemirów | 2.276 | — | — | — | — | — | — | — |
| 71 | *Rawa ruska | 5.139 | — | — | — | — | — | — | — |
| 72 | Uhnów | 7.886 | — | — | — | — | — | — | — |
| 73 | Bołszowce | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 74 | Bursztyn | 9.541 | 2 | 191 | 7 | 75 | 5·25 | 1.337 | 1.003 |
| 75 | *Rohatyn | 10.060 | 2 | 201 | 8 | 75 | 6 | 1.608 | 1.206 |
| 76 | Komarno (VII.) | 5.501 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (XIII.) | 514 | — | — | — | — | — | — | — |
| 77 | *Rudki | 5.068 | — | — | — | — | — | — | — |
| 78 | Łąka | 1.609 | — | — | — | — | — | — | — |
| 79 | *Sambor (VII.) | 6.187 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (IX.) | 1.175 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (XIII.) | 1.993 | — | — | — | — | — | — | — |
| 80 | Bukowsko | 3.411 | — | — | — | — | — | — | — |
| 81 | Rymanów (X.) | 1.728 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (XI.) | 501 | — | — | — | — | — | — | — |
| 82 | *Sanok (IX.) | 2.202 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (X.) | 4.563 | — | — | — | — | — | — | — |
| 83 | Grzymałów | 9.164 | 0·5 | 46 | 10 | 80 | 8. | 460 | 368 |
| 84 | Podwołoczyska | 3.774 | 0 1 | 4 | 10 | 80 | 8 | 40 | 32 |
| 85 | *Skałat | 8.301 | 0·1 | 8 | 10 | 80 | 8 | 80 | 64 |
| 86 | *Śniatyn | 7.096 | 8 | 567 | 12 | 75 | 9 | 6.804 | 5.103 |
| 87 | Zabłotów | 3.525 | 8 | 282 | 12 | 75 | 9 | 3.384 | 2.538 |
| 88 | Bełz | 8.940 | — | — | — | — | — | — | — |
| 89 | *Sokal | 15.989 | 0·25 | 40 | 10 | 75 | 7·50 | 400 | 300 |
| 90 | Halicz | 5.607 | 10 | 561 | 10 5 | 80 | 8·40 | 5.891 | 4.712 |
| 91 | *Stanisławów | 4.583 | 10 | 458 | 10 | 80 | 8 | 4.580 | 3.664 |
| 92 | Stara sól | 2.294 | — | — | — | — | — | — | — |
| 93 | *Stary Sambor | 1.175 | — | — | — | — | — | — | — |
| 94 | Skole | 2.650 | — | — | — | — | — | — | — |
| 95 | *Stryj (IX.) | 1.266 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (XIII.) | 6.092 | 0·1 | 6 | 6 | 75 | 4·50 | 36 | 27 |
| 96 | Mikulińce | 8.442 | 0·15 | 13 | 10 | 80 | 8 | 130 | 104 |
| 97 | *Tarnopol | 22.100 | 0·45 | 99 | 9 | 80 | 7·20 | 891 | 713 |
| 98 | Ottynia | 3.505 | 12·5 | 438 | 20 | 78 | 15·60 | 8.760 | 6.832 |
| 99 | *Tłumacz (XVI.) | 6.944 | 12·5 | 868 | 22 | 80 | 17·60 | 19.096 | 15.277 |
| 100 | Tyśmienica | 4.772 | 10 | 477 | 14 | 75 | 10·50 | 6.678 | 5.008 |
| 101 | Budzanów | 5.886 | 3 | 176 | 12 | 75 | 9 | 2.112 | 1.584 |
| 102 | *Trembowla | 11.573 | 1·5 | 173 | 12 | 75 | 9 | 2.086 | 1.557 |
| 103 | Borynia | 2.420 | — | — | — | — | — | — | — |
| 104 | *Turka | 3 506 | — | — | — | — | — | — | — |
| 105 | Tłuste | 11.413 | 5 | 571 | 7 | 80 | 5·60 | 3.997 | 3.198 |
| 106 | *Zaleszczyki | 10.496 | 5 | 525 | 14 | 80 | 11 20 | 7.350 | 5.880 |
| 107 | Nowe Sioło | 9.404 | 0 1 | 9 | 10 | 80 | 8 | 90 | 72 |
| 108 | *Zbaraż | 9.771 | — | — | — | — | — | — | — |
| 109 | Olesko | 2.851 | 1 | 28 | 10 | 80 | 8 | 280 | 224 |
| 110 | *Zborów (V.) | 7.298 | — | — | — | — | — | — | — |
| | „ (XVII.) | 6.867 | — | — | — | — | — | — | — |
| 111 | *Złoczów (IV.) | 8.157 | 1 | 81 | 10 | 80 | 8 | 810 | 648 |
| | „ (V.) | 5.893 | — | — | — | — | — | — | — |
| 112 | Kulików | 3.497 | — | — | — | — | — | — | — |
| 113 | Mosty wielkie | 4.223 | — | — | — | — | — | — | — |
| 114 | *Żółkiew | 2.823 | — | — | — | — | — | — | — |
| 115 | Mikołajów | 1.731 | 0·3 | 5 | 15 | 80 | 12 | 75 | 60 |
| 116 | Żurawno | 5.187 | 0·3 | 16 | 14 | 75 | 10·50 | 224 | 168 |
| 117 | *Żydaczów | 3.313 | 0·2 | 7 | 12 | 75 | 9 | 84 | 63 |

# WIADOMOŚCI HANDLOWE.

## Z targów zbożowych.

### Bank rolniczy.

**Lwów,** dnia 4. stycznia. — Za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 8·70—8·95, pszenica na term. 8·40—8·60, Żyto gotowe 6·70—6·85, żyto na term. 6·40—6·60, Owies obroczny gotowy 6·90—7·25, owies obroczny na term. 6·60—6·85, Jęczmień pastewny 6·25—6·75, Jęczmień browarniany 7·25—7·60, Rzepak 10·50—10·75, rzepak nowy 0·00—0·00, Groch pastewny 7·00—7·25, Groch do gotowania 8·50—10·00, Wyka 7·50—7·75, Bobik 6·80—7·00, Hreczka 7·50—7·80 Kukurudza nowa 8·50—8·75, **Chmiel za 56 kilo 230·— do 240·—** Koniczyna czerwona 65·00—85·00, Koniczyna biała 50·00—65·00, Koniczyna szwedzka 65.00—75·00, Tymotka 24·00—28·00.

Spirytus loco za 50 litrów nowy 46·25—46·50, Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 00·00—00·00.

### Sprawozdania własne.

**Stanisławów,** d. 3. stycznia 1905. W koronach za 100 kg. Pszenica 18·50—00·00, Żyto 14·00—00·00, Jęczmień browarniany 14·00—00·00, Jęczmień pastewny 00·00—00·00, Owies dworski 13·00—00·00 Owies obroczny 12·75—00·00, Groch 22·00—00·00, Bób 14·00—00·00, Wyka 16·00—00·00, Kukurudza 19·00—19·00, Proso 18·50—00·00, Konicz czerwony 100·00 - 000·00, Konicz biały 120·00—000·00.

Spirytus kontyngent. nowy za 1 hl. 140·00—00·00 Spirytus niekontyngentowany na 1 hl. 50·00—00.00

Masło deserowe za 1 kg. 3·20, Masło solone 2·60—0·00, Jaja za 1 kopę 4·80—0·00, Mleko za 1 litr 0·20, Ser za 1 kg. 0·48.

Słoma za 100 kg. 5·50—0·00, Siano za 100 kg. 8·25.

**Tarnopol.** dnia 4 stycznia. Pszenica 17·00—17·50, Żyto 13·00—13·50, Jęczmień browarniany 13·00—13·50, Jęczmień pastewny 12·00—12·50, Owies dworski 12·00—12·80, Owies obroczny 11·50—12·00, Groch 14·00—18·00, Bobik 12·00—12·50, Wyka 13·00—14·30, Kukurudza 00·00 do 00·00, Proso 00·00—00·00, Konicz czerwony 130·00—160·00, Konicz biały 80—110.

Spirytus kontyngentowany za 1 hektolitr od 46·50 do 47·00, spirytus niekontyngentowany za 1 hektolitr od 33·00 do 33 50.

**Sanok,** 3. stycznia. W koronach za 100 kg. Pszenica 18·00—18·40, Żyto 14·00—14·40, Jęczmień browarniany 15·60—16·00, Jęczmień pastewny 14·60—15·00, Owies dworski 15·00—15·40, Owies obroczny 14·00—14·60, Groch 20·00—21·00, Bobik 13·60—14·00, Wyka 14·50—15·00, Kukurudza 17·50—18·00, Proso 00·00—00·00, Konicz czerwony 130·00—130·00, Konicz biały 120·00—120·00.

Spirytus kontyng. za 1 hl. 140·00—140 00. Spirytus niekont. za 1 hl. od 00·00—00·00.

Masło deserowe za 1 klgr. 3·80, Masło solone 2·80, Jaja za 1 kopę 3·80, Mleko za 1 litr 00·20, Ser za 1 klgr. 00·44.

Słoma za 100 klgr. w okłotach 6·00, Siano za 100 klgr. 12·00.

### Sprawozdanie targowe

### Biura Tow. gospodarskiego w Tarnopolu z dnia 30 grudnia 1904.

Produkta ze zbioru 1904 roku.

Ceny podane w koronach, za 50 kg., loco Tarnopol.

Pszenica 8·25—8·60, Żyto 6·50—6·70, Jęczmień browar. 6·25 6·70, Groch Victoria 8·00—9·00, Groch zwykły 7·50—8·00, Owies 5·85—6·15, Hreczka 7·00—7·50, Wyka 6·25—6·80, Bobik 0·00—0·00, Koniczyna czerwona 75·00—85·00, Koniczyna biała 40·00—55·00.

Spirytus za 50 litrów: paritas Tarnopol gotowy 23·50—23·75, nadkontyngentowy 16·50—16·75.

Usposobienie co do zboża mdłe, co do spirytusu nieco lepsze.

Sprawozdanie ogólne.

Na rynkach panuje jeszcze cisza świąteczna, ale nietylko ta cisza jest powodem zastoju. Spekulacya zwykle już w tym czasie wciągą w swe rachuby stan zasiewów, a jak ze wszystkich stron donoszą, długotrwałe łagodne i wilgotne powietrze bardzo dodatnio na oziminy oddziałało, szczególnie na Węgrzech.

O złym stanie zasiewów donoszą tylko z niektórych stron Rosyi, więc przy braku pokupu, ceny zboża się obniżyły, zapasy bowiem wciąż wzrastają, zasilane nietyle eksportem rosyjskim, ile eksportem z Argentyny, która energicznie wysyła co może.

Jedynie ceny spirytusu utrzymują się, a nawet nieco podnoszą, do czego przyczynia się nietyle zapotrzebowanie, bo rafinerye, jakeśmy to przeszłym razem donosili, wstrzymują się dotychczas od znaczniejszych zakupów, ile mała podaż.

**Kraków,** dnia 3. stycznia. Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała od 18·50 do 18·90 K. Pszenica czerwona i żółta od 18·60 do 19·10. Żyto krajowe od 00·00 do 00·00 Żyto targowe od 14·50 do 14·90. Jęczmień na krupy od 12·30 do 14·50. Owies z opłatą akcyzową od 14·50 do 15·00. Groch od 18 50 do 23·00. Tatarka od 16·80 do 18·00. Proso od 14·00 do 16·50. Fasola od 24·00 do 38·00. Jagły od 00·— do 00·—. Siano od 8·40 do 9·60. Słoma od 4·60 do 5·00. Koniczyna od 10·00 do 10·80. Ziemniaki za hektolitr od 0·00 do 0·00. Jaja za kopę od 0·00 do 0·00. Masła za 1 kg. od 0·00 do 0·00. Masła za garniec od 0·00 do 0·00. Spirytus na 95% Tralesa za hektolitr od 000·— do 000·—. Okowita na 75% Tralesa do 000·—. Kukurydza za 100 klg. od 15·50 do 16·50. Wyka od 17·50 do 19·40. Rzepak zimowy od 22·50—23·00. Koniczyna nasienna czerwona od 110·00—150.00. Koniczyna nasienna biała od 80·00—110·00.

**Wiedeń,** 3. stycznia. Kurs w koronach i po 50 kg. Pszenica 10·30 do 10·60, Żyto 8·05 do 8·26, Jęczmień 0·00 do 0·00, Kukurudza 0·00 do 0·00, Owies 7·25 do 7·40, Rzepak 00·00—00·00.

**Budapeszt,** dnia 3. stycznia 1904. Kurs w koronach i po 100 kg.— Pszenica na kwiecień 20·26—20·28, na październik 0·00—0·00. Żyto na październik 0·00—0·—, na kwiecień 15·74—15·75. Owies na październik 0·00—0 00, na kwiecień 14·32 do 14·34. Kukurydza na maj 15·14—15·16, na październik 0·00—0·00, Rzepak na sierpień 00·00—00·00. Usposobienie spokojne.

### Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowskiego.

**Toruń,** dnia 2. stycznia. — Płacono za 50 kilogr. w partyach: Koniczyna czerwona I. 00—78 marek, biała I. 00—65, szwedzka 00—70, chmielowa żółta 00—30, Inkarnatka rychła 00—00, Koniczyna przelot pospolity 00—50, Seradela 14—20, Rajgras angielski (życica) 00—22, włoski (życica) 00—23, Trawa kupkowa 00—68, Trawa miodowa 00—36, Kostrzewa owcza 00—26, Tymoteusz 22—26, Sporek 0—13, Wyczka piaskowa 00—00, Rzepak zim. 00—00, Siemie lniane 00—00, Gorczyca żółta 13—, Łubin żółty 0·00, Łubin niebieski 0·00—0·00, Łubin biały —·——, Mieszanki traw na trawniki 00—45, Mieszanki traw na łąki mokre 00—38, Mieszanki traw na łąki suche 00—32, Buraki obendorfskie żółte saskie 150 kiełków na 100 ziarn dające 00—28, Buraki ekendorfskie żółte saskie 150 kiełków na 100 ziarn dające 00—00, Buraki czerwone mamoty saskie 150 kiełków na 100 ziarn dające 00—00, Buraki leutowickie saskie 150 kiełków na 100 ziarn dające 00—28, Marchew biała olbrzymia, zielona 50·00, Marchew biała otarta poprawn. 00·00, Tatarka 0·00, Żyto świętojańskie z wyczką zimową 00·00, Rzepa długa lub okrągła 00·00, Rzodkiew olejna 00.00, Żyto petkuskie, oryginalne Lochowa 00·00, Żyto proboszczowskie 00·00, Żyto szwedzkie zimowe 00·00, Pszenica kujawska, oryginalna —·00, Pszenica sandomirska —·00, Pszenica kostromska —·00.

## Targi na bydło, konie i trzodę chlewną.

**Lwów** dnia 4 stycznia 1905. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego sztuk 110, Jałownika 118, Cieląt 203, Owiec i kóz 00 Nierogacizny 23. Razem 454. Woły płacono od 62 -71 kor., buhaje od 00—66 kor., jałownik 00 -56 kor., cielęta od 54—70 kor., nierogaciznę od 68 do 74 kor., wszystko za 100 klg. żywej wagi.

Koni przyprowadzono 158 sztuk.

**Kraków,** 3 stycznia. Z miejskiej centralnej targowicy. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego 76 sztuk, Jałownika 31 sztuk, Cieląt 221 sztuk, owiec i kóz 1, Nierogacizny 128 sztuk, Razem 460 sztuk. — Woły płacono po 60—68 kor., krowy po 60—54 kor., buhaje po 66—68 kor., cielęta po 00—00 kor. za 1 cetnar metryczny żywej wagi. — Cielęta za sztukę po 30—54 kor., nierogaciznę tuczą po 110—124 kor, za 1 cetnar metryczny rzeźnej wagi. — Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 460 sztuk, na eksport bydła rogatego 00 sztuk, nierogacizny 00 sztuk, pozostało 000 sztuk.

**Wiedeń,** dnia 3. stycznia.

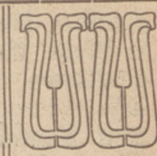
Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 11.084 sztuk świń, między temi 4.532 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 98 do 100 hal., za galicyjskie młode świnie 70 do 90 halerzy za kilogram żywej wagi.

Sprawozdanie z targu na bydło nie nadeszło.



# DODATEK do Nr. 2. „ROLNIKA"

z dnia 6. stycznia 1905.



## Z KOMITETU.

I.

**Posiedzenie Komitetu** odbędzie się w dn. 14 stycznia r. b. popołudniu. Posiedzenia sekcyi w dn. 13 stycznia popoł. i w dn. 14 stycznia przed poł.

II.

*Z Oddziału handlowego.*

Oddział Handlowy c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie potrzebuje dorodnego i wolnego od kanianki nasienia tymotki i koniczyny białej, uprasza więc producentów o nadesłanie opróbkowanych ofert z podaniem ostatecznej ceny.

## SPRAWY TOWARZYSTWA.

## Z ODDZIAŁÓW.

**Zebranie Oddziału przemyślańskiego** c. k. gal. Tow. gospod. odbyło się licznie z udziałem prawie wszystkich członków dnia 20 b. m. w Przemyślanach.

Oprócz spraw zwykłych jak sprawozdanie i zamknięcie rachunków, wybór Delegatów na zimowe zebranie do Lwowa, przyjęcie nowych członków — przyszły sprawy ważniejsze pod obrady — bo klęska posuchy, choć mniej nasz powiat dotknęła, to również brak paszy mocno czuć się daje, tak po większych jak i mniejszych gospodarstwach. Uzyskana pomoc od rządu w udzieleniu soli wielickiej, nie zaradziła wszystkiemu — uchwaliliśmy sprowadzić dwa wagony grysu i ten po nizkiej cenie członkom Oddziału rozprzedać.

Niemałem było także urozmaiceniem posiedzenia odczyt członka, pana Franciszka Kamieńskiego, o jego naukowej podróży po Saksonii. Słuchano go z wielkiem zajęciem, bo w niezwykle jasnym opisie tego, co widział, przedstawił słuchaczom podróż swoją. Szczególnie włościan zajął ten odczyt.

Słuchali z wielkiem zdziwieniem opisu mniejszych gospodarstw, i o tem, że gospodarstwa tak wielkie niosą w innych krajach dochody, gdy u nas brak potrzebnej oświaty i pomocy ze strony rządu trzyma wszystko w stanie pierwotnym.

Uradzono prosić o szczepy na wiosnę i o subwencyę na wystawę przeglądową bydła i koni włościańskich. Odbyło się w końcu posiedzenia rolosowanie fantów, zakupionych przez Oddział w celu obznajomienia członków z postępem wynalazków w ulepszaniu wyrobów.

### Zawiązanie się Oddziału Rawskiego.

Komitet otrzymał dn. 15 grudnia 1904 r. następujące pismo: Niniejszem donosimy, że ziemianie powiatu Rawskiego, odczuwając brak łączności tak między sobą, jak i z centralnym organem Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, zebrani w dniu 29 listopada 1904 r. w Rawie, oświadczyli gotowość zawiązania na nowo Oddziału Towarzystwa gospodarskiego z siedzibą w Rawie.

Jako przewodniczący — wybrany został p. Ludwik Skarbek Borowski z Nowosiołek kardynalskich (p. Uhnów), zastępcą tegoż p. Albert Kaempffe z Rzyczek (p. Rawa), sekretarzem obrano p. Adama Winiarskiego, Dyrektora kasy zaliczkowej w Rawie. Jako członkowie Rady wybrani zostali: pp. Zdzisław Obertyński, Dr. Leszek Majewski, Karol Krusenstern, Jan Sołowij i Zygmunt Łączyński.

Jako członkowie Towarzystwa przystąpili od 1 stycznia 1905 pp. Zdzisław Obertyński Hujcze z wkładką 30 k. Ludwik Skarbek Borowski Nowosiołki Kardynalskie, pow. Uhnów, 50 k., Jan Sołowij Kamionka lipnik 50 k., Albert Kaempffe, Rzyczki, p. Rawa 40 k., A. Skibnicki, Ulicko seredkiewicz, p. Potylicz 10 k., Wł. Gedroyć, Mosty, pow. Lubycza król. 20 k., L. Majewski, Radruż, p. Horyniec 20 k. Ż. Dąbrowski, Szczepiatyn, p. Korczów 20 k. Ż. Łączyński, Zaborze, p. Zielona 20 k., A. Romer, Wierzbica, p. Uhnów 10 k., M. Świątkiewicz, Potylicz 20 k.

Dosząc o tem, upraszam o łaskawe przesyłanie wyżej pomienionym Panom począwszy od 1 stycznia 1905 r. organu naszego Towarzystwa *Rolnik*.

Z poważaneim

*L. St. Borowski.*

## Statystyka rolnicza*).

Strefę 8 (92) stanowi Porzecze Sanu *(Flussniederung am San)*, a w skład jej wchodzą powiaty sądowe: Dubiecko, Dynów, Jarosław, Niżankowice, Przemyśl, Radymno, Sieniawa i wydzielony z Jarosławskiego pow. sąd. Pruchnik.

Strefę 9 (93) stanowią Wzgórza przedkarpackie *(Vorkarpatisches Hügelland)*, a w skład jej wchodzą: pow. sąd. Bircza, Dobromil, Drohobycz, Stara Sól, Stary Sambor, dalej części powiatów sądowych: Brzozów, a to gminy: Barycz, Blizne, Domaradz, Dydnia, Golcowa, Grabówka, Izdebki, Jabłonka, Końskie, Krzemienna, Krzywe, Niebocko, Niewistka, Obarzym, Przesietnica, Temeszow, Witryłów, Wola Górecka i Wydona; z pow. sąd. Sambor gmin 15, a to: Błażów, Czerchawa, Humieniec, Janów, Mokrzany, Mrozowice, Neudorf, Olszanik, Sprynia, Strzałkowice, Stupnica, Torczynowice, Tornahowice, Waniowice i Zwór; dalej większa część pow. sąd. Lisko (prócz 14 gmin należących do strefy 11 — patrz niżej); dalej z pow. sąd. Podbuż gmin 9, a to: Bystrzyca, Dolhe ad Podbuż, Łopuszna, Łukawica, Monasterzec, Podmonasterek, Stronna, Uroż i Winniki; z pow. sąd. Ustrzyki Dolne gmin 13, a to: Brechy Dolhe,

*) W nr. 1 *Rolnika* zaszła omyłka w strefie 7. Zamiast większa część pow. sąd. Sambor, ma być trzecia część pow. sąd. Sambor. Po słowach „prócz 15 gmin należących do strefy 9", opuszczono słowa „(i 16 gmin należących do strefy 13 — patrz tamże)".

Czarna, Daszówka, Dźwiniacz Dolny, Jasień, Leszczowate i Wola Maćkowa, Łodyna, Romanowa Wola, Serednica, Stefkowa, Strwiążek, Ustrzyki Dolne i Ustyanowa; z pow. sąd. Stryj gmin 9, a to: Dołhołuka, Gelsendorf, Hołobutów, Kawsko, Kłodnica, Lubieńce, Monasterzec, Oleksice Stare i Nowe i Wola Dołhołucka; wreszcie 22 gmin z pow. sąd. Sanok, a to: Dębno, Falejówka, Hłomsza, Hohiczków, Lalin, Liszna, Ładzina, Międzybrodzie, Mrzygłód, Raczkowa, Rakowa, Siemuszowa, Tyrawa Dolna, Tyrawa Wołoska, Wielopole, Wola Krecowska, Wojskie, Zabłotce, Zagórz, Zahutyn, Zahiz i Zasławie.

Strefę 10 (94) stanowią Niziny sanockie, a w skład jej wchodzą reszty pow. sąd. Brzozów i Sanok, o ile nie należą do strefy 9 (patrz wyżej), i część pow. sąd. Rymanów, mianowicie gmin 8, a to: Besko, Bzianka, Klimkówka, Milcza, Rymanów, Sieniawa, Wróblik Szlachecki i Posada Niżna.

Strefę 11 (95) stanowią góry między Sanokiem, Turką a Stryjem, a w skład jej wchodzą całe pow. sąd.: Baligród, Bolechów, Borynia, Bukowsko, Lutowiska, Skole, Turka, reszta pow. sąd. Rymanów (patrz wyżej pod strefą 10), reszty pow. sąd. Podbuż i Ustrzyki Dolne (patrz wyżej pod strefą 9), wreszcie 14 gmin z pow. sąd. Lisko, a to: Bóbrka, Choceń, Hoczew, Kalnica ad Lisko, Kamionki, Łukowe, Myszkowce, Olchowa, Orelec, Serednie Wielkie, Serednie Małe, Tarnawa Górna, Zabrodzie i Sukuwate.

Strefę 12 (96) stanowią Lesiste góry południowowschodnie *(Waldgebierge im Südosten)*, a mianowicie: całe pow. sąd. Delatyn, Kossów, Kuty, Peczeniżyn, Sołotwina i Żabie, oraz części pow. sąd.: Dolina, Kałusz, Nadwórna i Rożniatów, o ile nie należą do strefy 13 (patrz poniżej tamże).

Strefę 13 (97) stanowią Niziny naddniestrzańskie *(Flussniederungen am rechten Dniesterufer)*, a w skład jej wchodzą: całe pow. sąd.: Bohorodczany, Halicz, Łąka, Medenice, Mikołajów, Stanisławów, Wojniłów, Żurawno i Żywiec; dalej z pow. sąd. Dolina gmin 13, a to: Grabów, Jakubów, Jaworów, Kniaziołuka, Nadziejów, Nowosielica Niżna i Wyżna, Nowoszyn, Rachin, Raków, Suchodół, Sułuków, Trościaniec i Turza Wielka; z pow. sąd. Kałusz gmin 17, a mianowicie: Bereźnica Szlachecka. Bołochów, Cnocin, Dobrowlany, Dołhe, Grabówka, Jaworówka, Kadobna, Kałusz, Kopanka, Mościska, Mysłów, Niebyłów, Podhorki, Podmichale, Pójla, Przyshep, Równia, Rybianka, Siwka Kałuska, Śliwki, Topolsko, Turzyłów, Wierzchnia, Wisłowa, Zawadka, Zobora; z pow. sąd. Nadwórna gmin 15, a to: Cucyłów, Fitków, Hawryłówka, Kamienna, Majdan Górny, Nadwórna, Nazawizów, Paryszcze. Pniów, Przerośl, Strymba, Tarnowica Leśna, Weleśnica Górna, Weleśnica Dolna i Wołosów; z pow. sąd. Rożniatów gmin 14, a mianowicie: Broszniów, Ceniowa, Duba. Hołyń, Jasienowiec, Krechowice, Licówka, Olchówka, Perechińsko, Reszniate, Rożniatów, Strutyn Niżny, Strutyn Wyżny i Swaryczów; z pow. sąd. Komarno gmin 9, a to: Kołodruby, Małpa, Monasterzec, Nowa Wieś, Podolce, Powerchów, Susułów, Tatarzynów, Terszaków; cała reszta pow. sąd. Stryj, o ile nie należy do strefy 9 (patrz powyżej tamże); wreszcie 16 gmin z pow. sąd. Sambor, a mianowicie: Babina, Bereźnica, Biskowice, Brzegi, Bureszyce Nowe i Stare, Czaple, Czukiew, Kalinów, Kruzyki, Kulczyce, Radłowice, Sambor, Sielec, Szade, Uherce Zapłatyńskie, Zarajskie.

(C. d. n.)

# KRONIKA.

**Z Jarosławia** donoszą nam: C. k. Namiestnictwo zatwierdziło w listopadzie 1904 r., przywilej miasta Jarosławia na urządzenie tygodniowego jarmarku na konie szlachetne w czasie od 8—15 września każdego roku. Wiadomość po sprawdzeniu podana w *Rolniku* przyda się nie jednemu.

*Ks. Dyonizy Węgrzynowicz.*

**Z inicyatywy c. k. Ministerstwa rolnictwa.** Państwowa przyboczna Rada rolnicza ma na najbliższem swem posiedzeniu wydać opinię, w sprawie rozdzielenia dostaw wojskowych między pojedyncze kraje tak Przedlitawii, jak i do korony św. Szczepana należących.

**Sianokosy w grudniu.** P. Adam Obertyński w Nowem Siole, skosił w tym roku łąkę między 1 a 10 grudnia. Otawę o tak niezwykłej porze skoszoną wysuszył i zwiózł.

**Wzrost mleczarń w Austro-Węgrzech.** W monarchii Habsburgskiej było z końcem 1898 r. 693 mleczarń spółkowych, a w r. 1903 wzrosła ich cyfra do 2092.

W niemieckiej części Czech jest większych spółkowych mleczarń 17, a prywatnych większych 18, które razem przerobiły w r. 1903 mleka 19,943.000 klgr.

**Kolejki do torfu.** Firma Roessemann i Kühnemann we Lwowie, fabryka wąskotorowych kolejek, wydała mały prospekcik o kolejkach do torfu i rozsyła go wszystkim zajmującym się torfem, bezpłatnie.

# Przegląd czasopism.

**Tygodnik Rolniczy** w Nr. 53. podaje: Dr. Waleryana Kleckiego: „Obrady mleczarskie we Wiedniu“. — J. Gawlikowskiego: „Oceny masła w Pradze“. — „Sprawozdanie z Wystawy rolniczo-przemysłowej“.

**Gazeta Rolnicza** w Nr. 52. zamieszcza: Dr. J. Gabriela: „O założeniu stacyi doświadczalnej dla badań nad żywieniem inwentarzy“. — F. Górskiego: „O uprawie ziemi w ugorze i bezugorowej“. — „Jak zwiększyć wypłodność ziem zanadto suchych“. — Dr. A. Bursa: „Żywienie i opasanie cieląt mlekiem odtłuszczonem“. — Jozefa Gorczyckiego: „Uprawa nizkich nowin“.

**Ziemianin** w Nr. 53. podaje: „Dwór polski“. — „Fabrykacya związków azotowych przy pomocy elektryczności“. „Nowe prądy w dziedzinie hygieny mleka“. — „Wisła jako droga międzynarodowa“.

**Dobra Gospodyni** w Nr. 52. drukuje: H. Wernica: „Kłopoty pani domu“. — „Teorya sztucznego lęgu“. — J. B: „Cukier i cukrowiec z buraków“. — L. Buczwińskiego: „Rady i wskazówki“.

**Sylwan** z grudnia podaje: W. Tynieckiego: „Lasy jednogatunkowe i mieszane“. — „Egzamina lasowe w r. 1904“. — „Drobna posiadłość leśna w Austryi“.

**Przegląd Weterynarski** w Nr. 1. zamieszcza: Prof. S. Królikowskiego: „Przyczynek do wiedzy o przeszczepianiu tkanek zwierzęcych“. — Dr. Włodzimierza Kulczyckiego: „Pierwotniki pasożytne i chorobotwórcze“. — J. Kowalewskiego: „Zmiany w mięśniach spotykane przy oględzinach mięsa“.

**Ogrodownictwo** w Nr. 1. drukuje: J. B. „Andrzejówka“. — J. B. „Karpiele czyli brukiew“. — S. Szarka: „Przechowanie warzyw korzeniowych przez zimę“. — B. Maleckiego: „Płomyk-Phlox L“. — H. M. „Ze stolicy zapachów kwiatowych“. — Dr. J. Trzebińskiego: „Jeszcze o mączniaku agrestowym“. — J. K: „Wystawa ogrodnicza w Krakowie“. — B. Maleckiego: „Zadrzewianie miast“.

**Gorzelnik** w Nr. 1. drukuje: J. Stańkiewicza: „Oszczędność pary“. S. Piaseckiego: „Drożdżownictwo“. — W. R.: „Zwierzęta pijaki“.

## Rozporządzenia i obwieszczenia władz.

**Koniec obwieszczenia** podanego w nr. 1 *Rolnika*.

IV. W sprawie wywozu świń z Galicyi do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa, zarządza się:

a) świnie rzeźne użytkowe hodowlane z miejscowości wolnych od zarazy i niezamkniętych powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Kraków powiat i miasto, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec można i nadal wyprowadzać do innych krajów pod warunkami przytoczonymi w punktach I. i III. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421.

b) Z innych powiatów politycznych z miejscowości niezapowietrzonych i niezamkniętych wolno świnie wywozić tylko na natychmiastową rzeź do rzeźni lub na targ kontumacyjny miast przytoczonych w punkcie III. niniejszego obwieszczenia.

Natomiast wywóz świń rzeźnych z tych powiatów do miejscowości wymienionych w punkcie II. obwieszczeni z 27. lutego 1904 l. 26.421 odbywać się może odtąd tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Przepisy normujące obrót zwierzętami racicowemi wewnątrz kraju i wywóz bydła rogatego do państwa niemieckiego pozostają nadal w mocy.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które wchodzi w wykonaniednia 27. grudnia 1904 karane będą według § 45 ustawy z 24. maja 1882 Dz. p. p. l. 51.

**C. k. Namiestnicswo** we Lwowie ogłasza dn. 31. grudnis 1904 do L. 189.440, o wyłączeniu niektórych miejscowości powiatu żółkiewskiego z obszarów zamkniętych obwioszczczeniem z 23. grudnia 1904 L. 184.054, z powodu zarazy pyska i racic.

Ze względu na obdeny stan zarazy pyska i racic w powiecie żółkiewskim, c. k. Namiestnictwo wyłącza z obszarów zamkniętych obwieszczeniem z 23. grudnia 1904 L. 184.954, gminy z przysiołkami i obszary dworskie: Dobrosin, Fujna, Glińsko, Krechów, Kunin, Lipina, Piły, Ruda Krechowska, Skwarzawa nowa, Turynka, Wola wysocka, Zameczek i Żółkiew, leżące w obrębie tego powiatu i pozwala na wolny obrót zwierzętami racicowemi w tych miejscowościach w granicach obowiązujących przepisów.

Inne postanowienia obwieszczenia z 23. grudnia 1904 L. 184.954, pozostają nadal w mocy.

Do liczby 162.265 pod dniem 26/12 1904 ogłasza: Według ogłoszenia kanclerza Rzeszy niemi0ckiej z 12. stycznia r. b. wiiczono na zasadzie § 29 ustęp 2 przepisów wykonawczych do ustawy o oględzinach bydła rzeźnego i mięsa, także olejek brzozowy do rzędu środków, czyniących tłuszcze zagraniczne przeznaczone dla celów technicznych nieprzydatnymi do użytku dla ludzi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 28. października 1904 L. 11.953, w ślad za obwieszczeniami z 16. maja i 17- sierpnia 1903 L. 52.088 i 91.920.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie** ogłasza: L. 1115317/IV z dnia 28 grudnia 1904. „Austryacko-węgiersko-szwajcarski Związek kolejowy.

Z ważnością od dnia 1 stycznia 1905 wchodzą w życie nowe taryfy: Część V. zeszyt 1; część V. zeszyt 2; część V. zeszyt 3; część V. zeszyt 4.

Do L. 116339/VI z dnia 28 grudnia 1904. „Wschodnio-półno-zachodni-austryacki Zwiazek kolejowy.

Z ważnością od dnia 1 stycznia 1905 wchodzi w życie nowa taryfa, część II, zeszyt 1.

Do L. 119519/V z dnia 28 grudnia 1904, że ruch ogólny na części szlaku Borszczów-Iwanie puste, podjęto 27 grudnia 1904 r.

## OGŁOSZENIA.

## Rządca

zostający na posadzie do 31 marca 1905, z powodu sprzedaży majątku, poszukuje odpowiedniej posady. Rekomendacyi udzieli JWp. Zdzisław Skrzyński w Bachorzu, poczta Dynów. — Świadectwa od wielu znanych obywateli może na żądanie dostarczyć J. N. Błażowa. 371 4—6

## Panienka

uczęszczająca do szkół, znajdzie mieszkanie i bardzo troskliwą opiekę w domu inteligentnym.— Wynagrodzenie małe. — Zgłoszenia pod: Lwów, ul. św. Marka l. 14, I piętro, pierwsze drzwi na prawo. 363 5—?

## Do sprzedania

200 cetnarów metrycznych koniczyny, 100 cetnarów metrycznych siana najlepszej jakości po 8 kor., tudzież 100 cetnarów metrycznych słomy w okłotach po 3 kor. za 1 cetnar metryczny loco wagon Krzywe. — Bliższych informacyi udziela: J. Wittlin, Krzywe ad Brzeżany. 384 2—?

## Zarząd dóbr

I. C. A. (Izrael. Towarz. koloniz.) w Słobódce Leśnej ad Kołomyja, poszukuje zdolnego

**RZĄDCĘ.**

Objęcie posady w marcu 1905. Podać należy odpisy: metryki, świadectw szkolnych i służbowych, oraz żądania co do pensyi i dodatków. — Świadectw nie zwraca się. 353 7—?

## Sadzonki sosnowe

jednoroczne po 75 groszy za 1.000 sztuk — sprzedaje Zarząd dóbr Majdan, koło Kolbuszowej, poczta w miejscu. 357 8—17

## Rządca

gospodarczy, młody, uzdolniony, pragnie zmienić posadę. Dobre polecenie. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Przełożeństwo Obszarów dworskich w Kołtowie, o. p. Sassów. 372 4—4

## Na posadzie

pozostający zarządca majątku ziemskiego, obznajomiony ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego, w razie potrzeby lasowości, pragnie zmienić miejsce od stycznia. Rekomendacya chlubna. Łaskawe zgłoszenia pod „W. Z.“ poste restante Lwów. 358 6—?

**Rządca** Ślązak, żonaty, bezdzietny, w gospodarstwie rolnem, w gorzelnictwie i lasowości wykształcony, z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Józef Papiż, Kraków, Jagiellońska 7. 360, 6—6

Poszukuję do wiosennego siewu 50 cetn. metr.

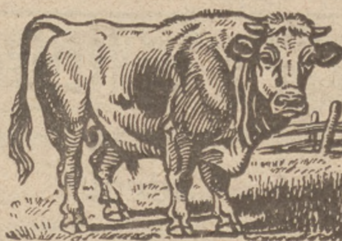
**Łubinu żółtego.**

Zgłoszenia listowne z podaniem o ile możności ceny i załączeniem próbki uprasza się pod adresem: *Zarząd dóbr Paszkówka* o. p. Wielkie Drogi.

**Tamże** znajdzie umieszczenie od 1. stycznia 1905

**pomocnik gospodarczy**

z niższą szkołą rolniczą i dobremi świadectwami odbytej praktyki. 361, 6—6



## GRUDĘ

u bydła i koni leczy niezawodna, od wielu lat uznana maść aptekarza Zygm. Thürhausa.

Cena półkilowej blaszanki 3 korony.

**Jedyna wyrobnia i główny skład wysyłkowy w aptece w Bursztynie.** 356 6—10

## Poszukuję ekonoma

rutynowanego, w średnim wieku, mogącego się wykazać chlubnemi świadectwami. — *Aleksander Jełowicki*, Szutromińce, poczta Uścieczko. 339 9—10

## Poszukuję

dzierżawy do 500 morgów w Galicyi wschodniej. — Wymagane: dobra gleba i łąki, nie zbytnie oddalenie od większego miasta, droga murowana, porządny dom mieszkalny.

Zgłoszenia adresować: „Dzierżawa, poste restante Sanok“. 381 2—3

## Zarząd dóbr

Podhajczyki Justynowe, poczta Trembowla, ofiaruje do siewu wiosennego PSZENICĘ JARĄ, GROCH „VICTORIA“ i OWIES „NON PLUS ULTRA“. 380 2—6

## Rządca

ekonomiczny, kawaler, lat 45, o skromnych wymaganiach, z poleceniami znanych osobistości, poszukuje posady od Nowego Roku 1905 — w kraju lub zagranicą. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje przez grzeczność: „Spółka rolnicza w Sokalu“. 375 3—?

## 12 H. „GNOM“

używane benzynowe lokomobile do sprzedania. — Szczegółów udzieli Maks Elias, Wiedeń VII, Lindengasse. 369. 4—?

## Futter Kalk

najlepsze i najsilniejsze pożywienie wobec braku paszy, 5 kot, pocztą 3 kor. franco.

**Wasserbarometr** kor. 3·50. Ochwacanie i choroby żółciowe leczy się „Jodyną“ cena 5 kor.

**Perolina** przeciwko chorobom pyska i kopyt 5—10 kor.

Adr.: **Suchy, Hranice—Morawia.** 388 1—2



Połączone fabryki wełniane oferują obecnie przeszło około 4000 sztuk tak zwanych

## Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie

**tylko 2 zł. 20 ct. za sztukę a 4 zł. 20 ct. za parę**

**(6 par odsyła się franco)**

Te grube nie do zniszczenia derki, są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatna, wielkości 150 × 195 cm., więc okrywają całego konia.

Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości prosimy nadsyłać do

Steiner'a domu komisowego połącz. fabryk derek

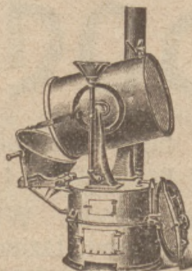
**w Wiedniu Taborstrasse 27.**

Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuję się pieniądze otrzymane zwrócić.

Liczne powtórne zamówienia p. właścicieli ziemskich: Gebauer, Noisternig w Mallinz, Wny prob. Bardijù w Lang, Rotter w Suchodoli, Lilyvy w Hammerwerk i t. d. 345 10—?

## TITANIA SZYBKOPARNIK

dla bydła



jest nieprześcigniony w szybkiem gotowaniu, w małem zapotrzebowaniu paliwa, w niskiej cenie.

**Jako wyłączny artykuł w masowem wykonaniu fabryk „TITANIA“ sp. Kom. w WELS.**

Składy dla Galicyi i Bukowiny

## L. QUELLER LEON HELLER

**Lwów ul. Gródecka.**

10—52 336

DRUKARNIA „POLONIA“ — LWÓW, TRZECIEGO MAJA 11.